Cena 15 gr. Dziś 12 stron

KURJER POWSZECHNY

WYCHODZI CODZIENNIE RANO

Redakcja i Administracja: Kraków, Sławkowska 26 II p. Lwów, Mochnackiego l. 48 Telefony: 53-79, 7-40, 92-46, 46-34

Nadesłanych rękopisów nie zwraca się

P.K.O. 503.750

PRENUMERATA z dostawą do domu (roznosicielem lub pocztą) miesięcznie . . . . —4 zł. bez dostawy tj. przy odbiorze w kartorach wydawn. miesięcznie . 3·50 zł.

Rok VII. Kraków-Lwów, sobota 14 kwietnia 1934 r. Nr. 100 ABC

Konferencje płk. Sławka

WARSZAWA, 12. 4. (Tel. wł. G.) Dziś powrócił do Warszawy prezes klubu BB płk. Sławek, który zamierza podobno odbyć szereg ważnych konferencyj z ludźmi decydującymi w obozie rządowym.

Zarówno narady te, jak i narady odbyte wczoraj we Lwowie z działaczami sanacyjnymi, łączą w kołach politycznych z pogłoskami zamierzonego objęcia przez płk. Sławka stanowiska szefa rządu.

Wybory na obszarze b. Kongresówki

WARSZAWA, 12. 4. (Tel. wł. G.) Został już wyznaczony termin wyborów do rad miejskich w niektórych miastach na obszarze b. Kongresówki, a mianowicie wojewoda łódzki wyznaczył termin wyborów w Łodzi. Kaliszu, Tomaszowie, Zgierzu i Pabianicach na dzień 27 maja.

W Piotrkowie wybory odbędą się również w tym samym dniu. Miasto zostało już podzielone na sześć okręgów wyborczych i mianowano także komisje wyborcze.

Podobno w większości miast b. Kongresówki wybory odbędą się 27 maja.

Zaszczytne wyróżnienie gen. Hallera

WARSZAWA, 12. 4. (Tel. wł. G.) Prasa tut donosi, że członek kongresu amerykańskiego Rajmund Cannon złożył Izbie Reprezentantów wniosek, ażeby bawiący w Stanach Zjednoczonych generał Józef Haller został zaproszony do wygłoszenia mowy w czasie sesji niższej Izby kongresu. Wniosek ten będzie rozpatrywany w najbliższych dniach i prawdopodobnie przyjęty będzie jednomyślnie, ponieważ gen. Haller cieszy się wśród rdzennych amerykanów wielką popularnością. Mowa gen. Hallera na kongresie amerykańskim, który odbędzie się w Waszyngtonie, będzie transmitowana przez wszystkie radjostacje amerykańskie.

Skon ofiary zajść w Lublinie

WARSZAWA, 12. 4. (Tel. wł. G.) Z Lublina donoszą, że po wczorajszych krwawych zajściach dziś zapanował tam już spokój. Władze zarządziły ostre pogotowie policji.

W nocy z środy na czwartek zmarł w szpitalu jeden z zranionych wczoraj bezrobotnych.

—o—

Odwołanie meczu piłkarskiego z Czechami

WARSZAWA, 12. 4. (Tel. wł. G.) Ogłoszone oficjalnie przez PATA odwołanie wyjazdu polskiej drużyny piłkarskiej do Czechosłowacji wywołało w sferach sportowych ogromne wrażenie.

Sportowcy zwracają uwagę, że Czesi zażądają niewątpliwie pokrycia strat, jakie poniosą przez odwołanie meczu i że suma odszkodowania wyniesie około 30 tys. złotych.

Ponadto cała sprawa odbije się w Międzynarodowej Federacji Związków Sportowych, gdzie Polacy będą musieli tłumaczyć się z odwołania meczu.

Kto wygrał?

WARSZAWA 12. 4. (Tel. wł. G) W drugim dniu ciągnienia Państwowej Loterji Klasowej padły wygrane na następujące numery:

300 000 zł. na nr. 74839.
100.000 zł. na nr. 75359.
50.000 zł. na nr. 141365 154468.
20.000 zł. na nr. 138346.
15.000 zł. na nr. 78591 128760.
5.000 zł. na nr. 72038 115673.
2.000 zł. na nr. 115680 150955.
1.000 zł. na nr. 88529 17928 18271 3805474403 78685 52129 114230 116250 140106 147969.

500 zł. na nr. 6007 27523 44700 49775 56536 73763 78392 81051 111191 121249 139065 155500.

400 zł. na nr. 140 2080 12638 20720 32413 34491 42045 80706 82477 88119 90830 93920 97265 102352 105633 108698 112902 113727 118123 125045 130791 134795 141525 161177 167670.

20.000 zł. na nr. 75926 102738.
10.000 zł. na nr. 100879 144148.
5.000 zł. na nr. 911 65065.
2.000 zł. na nr. 80862 129098 145149.
1.000 zł. na nr. 39456 46611 77252 96690 103843 111033 136208.

500 zł. na nr. 5123 6590 36842 97541 59356 148637 93014 93068 71753 95449 106814 114859 117741 148707 156699 167905 168656 169413.

400 zł. na nr. 458 6519 16430 30955 41767 17446 50688 59330 59805 62079 68684 70118 70141 72378 81552 91818 108580 105708 108167 116609 121752 138201 139123 140221 142648 151540 159861 161396 167526 168297.

Zwycięstwa polskich bokserów w Budapeszcie

BUDAPESZT. 12. 4. (PAT) Wczoraj wieczorem odbyło się uroczyste otwarcie IV. międzynarodowych zawodów bokserskich o mistrzostwo Europy z udziałem 74 zawodników z 13 państw europejskich.

Wczoraj zawodnicy polscy spotkali się: w wadze muszej Rotholz z Estończykiem Freymuthem pokonując go na punkty, wobec tego Rotholz wchodzi do półfinału. W wadze półśredniej Seweryniak pokonał przez k. o. Celegate Włocha, jednak sędzia zdyskwalifikował Polaka, twierdząc, że cios był nieprawidłowy.

Zdaniem kierownika polskiej drużyny bokserskiej cios był zupełnie prawidłowy. Sprawa ta zostanie rozpatrzona dziś przez międzynarodową federacje sportową.

BUDAPESZT 12. 4. (PAT) Wczoraj w pierwszym dniu zawodów bokserskich o mistrzostwo świata w Budapeszcie. Polacy oprócz Rotholza i Sewernyaka walczyli również w wadze ciężkiej. Piłat odniósł zwycięstwo na punkty nad Węgrem Györfi.

Dziś walczą w wadze koguciej Larsen (Norwegja) z Rogalskim. w wadze muszej Forlański z Rumunem Jordanescu, w wadze średniej Majchrzyc ki z Niemcem Blumem. w wadze półciężkiej Antczak z Węgrem Sabo i w wadze ciężkiej Piłat z Czechem Kopeckym.

„Bezwzględny i surowy" sędzia

stanął przed sądem pod zarzutem łapownictwa

WARSZAWA, 12. 4. (Tel. wł. G.) W sądzie apelacyjnym znalazła się dziś sprawa, która wywołała swego czasu wielkie zainteresowanie wśród sfer rządowych. Jest to afera łapówkowa b. sędziego Łopatty, który skazany został w I. instancji na pięć lat więzienia za wymuszenie łapówki.

Łopatto znany był jako bardzo bezwzględny i surowy sędzia!

Następnie przeniósł się on do Ministerstwa Skarbu, gdzie pracował na odpowiedzialnem stanowisku.

W związku z aferą bankiera Korngolda, który miał jakieś niejasne manipulacje podatkowe, Łopatto zwrócił się do niego z żądaniem łapówki. Korngold złożył wówczas donieslenie przeciwko Ł. i stąd wynikła cała sprawa.

Oskarżony do winy się nie przyznał. Na dzisiejszej rozprawie sąd odroczył obrady dla powołania p. Węgrzynowskiego, dyr. departamentu personalnego w Ministerstwie Skarbu.

Zabłotów bez burmistrza

ŚNIATYN, 12. 4. (PAT) Wskutek rezygnacji rejenta Wł. Buszyńskiego ze stanowiska burmistrza miasta Zabłotowa. objął czasowo funkcje burmistrza wiceburmistrz Leon Waller, eksporter bydła. Nie mogąc poświęcić sprawom gminnym więcej czasu. wniósł on dziś rezygnację ze stanowiska wiceburmistrza. Wobec tego oczekiwane jest w Zabłotowie mianowanie tymczasowego przełożonego gminy.

Skazanie studenta

WARSZAWA, 12. 4. (Tel. wł. G.) Sąd okręgowy w Warszawie wydał dziś wyrok w sprawie Andrzeja Czyryckiego, b. wiceprezesa Bratniej Pomocy Słuchaczów WSH., oskarżonego o przywłaszczenie pieniędzy tego Stowarzyszenia. Sąd skazał Czyryckiego na jeden rok więzienia, darowując mu połowę kary z amnestji, a resztę zawieszając na lat trzy.

Śmierć, rany i pożar

skutkami eksplozji eteru

BERLIN, 12. 4. (PAT) Ubiegłej nocy w miejscowości Kucoby na Śląsku opolskim wydarzyła się straszna eksplozja, od której zginęło kilka osób. Zamieszkały nad granicą chałupnik Piotr Grucka ukrywał w swej zagrodzie większy zapas eteru i spirytusu przeznaczony do przemytu do Polski. Onegdaj wieczorem przybyło do zagrody 7 przemytników, którzy mieli zabrać część eteru.

W czasie przelewania płynu, eter rozlał się. Nastąpił wybuch, od którego cała zagroda stanęła w płomieniach. 5 dzieci Gruckí, jego bratowa, oraz 1 przemytnik ponieśli śmierć na miejscu, Grucka wraz z żoną odnieśli ciężkie poparzenia.

Pozostałych 6 przemytników, którzy również wyszli z katastrofy poparzeni, zdołało zbiec.

Pożar

STANISŁAWÓW, 12. 4. (PAT) W Sądzawie tut. powiatu pożar strawił 8 domów mieszkalnych i kilkanaście budynków gospodarskich.

Śmierć wskutek nieostrożnej manipulacji bronią

STANISŁAWÓW, 12. 4. (PAT) W Demianowie pow. Rohatyn nauczyciel z Hrychlad pow. Tłumackiego J. Fedunyk w ogrodzie swoich rodziców manipulował automatycznym pistoletem i oddał kilka strzałów, z których jeden trafił nauczyciela w prawe oko. Kula utkwiła w mózgu i śmierć nastąpiła natychmiast.

Przełomowy stan rzeczy w zakresie zbrojeń

Pisać o konferencji rozbrojeniowej i o rozbrojeniu, to znaczy skazać artykuł odrazu na to, że nie będzie czytany. Jeśli tedy dziś odważamy się dotknąć problemu rozbrojenia, to tylko dlatego, że równocześnie zapewniamy zgóry czytelników, iż będzie to coś innego, niż to, czego się zazwyczaj spodziewają. Tym razem bowiem w zakresie spraw rozbrojeniowych zachodzi coś istotnie ważnego.

Między Francją a Anglją odbywa się wymiana not, która doprowadziła już do poważnych rezultatów. Dotychczas stanowisko Anglji wyrażało się w tem, że Francja winna się rozbroić, a Niemcy dozbroić. Dziś już o rozbrojeniu Francji nie będzie mowy. Francja utrzyma stan swych zbrojeń.

Ale równocześnie nie ma mowy o **tem, żeby** Niemcy pozostały rozbrojone. **Niemcy się zbroją i będą zapewne zbroiły nadal. Na naszych łamach były przytoczone wczoraj dane o olbrzymich zbrojeniach niemieckich. I te jednak dane nie wyczerpują wszystkiego.** W Anglji posiadają wiadomości, że Niemcy już w jesieni 1933 r. miały 2.400 ciężkich armat i 4.800 lekkich w miejsce 292 dopuszczalnych przez traktat wersalski.

W tych warunkach Francja ma przed sobą dwie drogi: albo zmusić Niemcy siłą do zaprzestania zbrojeń, albo też jeszcze powiększyć swoje zbrojenia.

To stanowisko Francji, zostało Anglji wyjaśnione dobitnie i jasno. Anglja tedy ze swej strony ma dwie drogi do wyboru: albo skłonić Niemcy, żeby zachowując obecny stan swych zbrojeń, dokonanych wbrew Traktatowi Wersalskiemu, już go nie powiększały; albo **stanąć przy boku Francji i wraz z nią gwarantować obecny stan rzeczy polityczny w Europie.**

Anglja ma jeszcze nadzieję, że przekona Niemcy co do potrzeby pozostania przy teraźniejszym stanie ich zbrojeń. Nawet jednak i w tym wypadku Anglja będzie musiała dać Francji zupełnie realne gwarancje wykonania konwencji rozbrojeniowej, któraby została oparta na zasadzie, że Francja nie powiększy swych zbrojeń i Niemcy zadowolą się temi zbrojeniami, jakich potajemnie dokonały.

Rzecz znamienna, że opinja publiczna w Anglji dotychczas niechętna jakimś bardziej uchwytnym zobowiązaniom na rzecz Francji, teraz się przechyla do ich udzielenia. Przyczyna ewolucji stanowiska angielskiego leży w tem, że w Anglji ulega zmianie dotychczasowy punkt widzenia wyspiarski na punkt widzenia kontynentalny. Właściwie bowiem, wobec rozwoju lotnictwa, Anglja przestała być wyspą.

Przez długi czas w politycznych sferach angielskich liczono na to, że uda się powstrzymać Niemcy od zbrojeń powietrznych. Dziś ta nadzieja upadła. W Anglji rozchodzi się w tej chwili książka p. t. „Hitleryzm nad Europą". Poprzedza tę książkę mapa nowych Niemiec skonstruowana wedle wyobrażeń Alfreda Rosenberga, przedstawiciela polityki zagranicznej w niemieckiej partji narodowo - socjalistycznej. Otóż nowe Niemcy obejmują Holandję, Belgję, Alzację, Lotaryngję, Poznańskie, Pomorze, Litwę, Łotwę, Estonję, Austrję, Węgry, Czechosłowację, Rumunję, Jugosławję i Bułgarję. Wschodnia Małopolska należy do Ukrainy.

[illegible]awiając powyższą książkę w „Th[illegible]server" Wickham Steed, sądzi, że [illegible] powody do przypuszczenia, że Goering rozporządza dziś przynajmniej 2.000 aeroplanów najnowszego typu" i że dąży on do powiększenia ich liczby do 10.000 tysięcy, czyli że wtedy będzie ich miał tyle co cała Europa, a o połowę więcej niż cała grupa francuska państw (Francja, Polska, Belgja i Mała Ententa).

Fakty powyższe są przedmiotem dyskusji w kołach politycznych Anglji i one to określają jej nową pozycję wobec kwestji rozbrojenia. Ewolucja polityki angielskiej jest właściwie wykończeniem obrazu nowej sytuacji międzynarodowej.

Ten obraz jest niezwykle przejrzysty: Zbrojenia Niemiec nie będą powstrzymane. Będą rozwijały się raczej. Ale też Francja nie zmniejszy swych zbrojeń, co już zostało ustalone. I to jest plus sytuacji. Rozbrojonej Francji nie będzie. Odrzuca rozbrojenie Francji jej rząd jedności narodowej pod przewodnictwem Doumergue'a, godzi się zaś z tym stanem rzeczy Anglja.

W czem leży tu nowość sytuacji? Zbrojenia niemieckie idą od dłuższego czasu. Rzecz to zatem nie nowa. Nowem natomiast jest stanowcze stanowisko Francji, a rzeczą najbardziej nową i niemal sensacyjną jest przełom w polityce angielskiej, która już nadal nie będzie nastawać na zmniejszenie zbrojeń francuskich. Raczej bowiem Anglja przystąpi do zwiększenia stanu własnych zbrojeń, zwłaszcza w zakresie sił powietrznych.

W tej nowej sytuacji mogłaby się uwydatnić rola Polski, jako podstawowej siły wojskowej w środkowo-wschodniej Europie, o ile polityka polska nie zgubi się na drugorzędnych linjach i w drugoplanowych zatargach.

S.

NA NIEMIECKIEM POMORZU

Ruch poglądów w sprawie wschodu niemieckiego i misji Niemiec na wschodzie kształtuje się szczególnie wymownie na Pomorzu niemieckiem (Provinz Pommern) i zasługuje na baczną uwagę.

W czerwcu 1933 otwarto w **Łęborku** (Lauenburg) **uniwersytet dla nauczycieli** połączony z wydziałem, zajmującym się zagadnieniami pogranicza (Hochschule für Lehrerbildung mit Grenzland-hochschule) Zakład ten otworzyło pruskie ministerstwo oświaty. W dniu poświęcenia ukazały się jednobrzmiące artykuły w „Stettiner General - Anzeiger" Nr. 173 i „Zeitung Ostpommern" Nr. 145 pt. „Deutschlands Brückenkopf: Lauenburg Pommern" Zawierają one próbę uzasadnienia niemieckiej ekspansji wschodniej, nazywając **Gdańsk, Wejhero wo i Łębork** ogniwami północnego **łańcucha wypadowego** niemieckiej kolonizacji wschodniej, która uzupełnia podobną linję południową, idącą z Brandenburgji na Śląsk. Łańcuch ten jest w chwili obecnej po raz pierwszy w historji przerwany przy pomocy klina polskiego, który Polska zmuszona jest rozszerzać wszelkiemi siłami; stąd geneza rzekomej propagandy polskiej, prowadzonej za przyłączeniem Bytowa i Łęborka do Rzeczypospolitej.

W związku z otwarciem wymienionej szkoły, ukazały się w „Pomersche Zeitung" z 24. 6. 1933 dwa inne jeszcze artykuły: kierownika tej uczelni prof. Kadego pt. „Die Aufgaben der neuen Hochschule" oraz Dr. Fr. Schinkla „National Sozialistische Ostkolonisation".

Prof. **Kade** rozwija program nowej szkoły pod hasłem radykalnego **powrotu do gleby ojczystej;** narodowy - socjalizm na Pomorzu Pruskiem dąży do oparcia się na włościańskim elemencie przy budowie ustroju socjalnego tej prowincji.

Dokładniej rozwija swe poglądy **dr. Schinkel** w takim duchu:

— Niesłuszna jest teza polska o powstaniu państwa pruskiego przez **germanizowanie gwałtem** i niszczenie autochtonicznej ludności słowiańskiej na Pomorzu Pruskiem. Odbywało się to w drodze **powolnej i dobrowolnej asymilacji** tej ludności. Prusy są kulturalną syntezą żywiołu niemieckiego i słowiańskiego w najlepszych właściwościach każdego z nich. Charakter wojskowy państwa pruskiego był skutecznym środkiem asymilacji, podając jako przykład gromadne wysyłanie przez drobną szlachtę kaszubską synów do szkoły kadetów w Słupsku. Doniosłe jest zagadnienie **kolonizacji** wschodu niemieckiego z punktu widzenia socjalnego. Jako podstawę kolonizacji wysuwa koncepcję prowadzenia gospodarstw rolnych w oparciu o **żołnierską** zasadę posłuszeństwa **w spólnocie gromadzkiej** surowo zdyscyplinowanej, co wymaga zupełnego przeobrażenia obecnie panującego liberalnego pojęcia własności. Z tych założeń wychodząc, autor podkreśla rolę nowego typu **przodowników,** którzy zajęliby miejsce junkrów, dotychczas przodującej na Pomorzu Pruskiem warstwy w pracy kolonizacyjnej. Przodownicy otrzymaliby przydział ziemi nie na własność, lecz jako wykonawcy pewnego mandatu.

Uzupełnieniem powyższych idei zajął się w czasie ostatniego sejmiku partji NSDAP okręgu Pomorze Pruskie t. zw. opiekun kulturalny (Gaukulturwart Pommern), **Schwarz van Berk,** redaktor naczelny „Pommersche Zeitung", mówiąc o kulturze wschodu Niemiec, jako jednolitej w swym stylu, w wywodach treści:

— Na wschodzie nietylko ziemia pozostała niejako dziewicza, lecz również rasa i poczucie spólnoty. **Karność** i porządkowanie jest tutaj pojęciem zrozumiałem, bo jest to **teren kolonizacyjny,** gdzie życiu stale grozi niebezpieczeństwo. W tym związku **miasta** winny otrzymać nowe oblicze, być nietylko stacjami załadowczemi dla rolnictwa, a stać się kulturalną **nadbudową osadnictwa,** które ze swej strony winno być uchronione od schamienia. W tym celu muszą powstać w każdej osadzie **domy spólnoty osadniczej,** w których będzie się odbywać naturalny dobór najlepszych kierowniczych jednostek. Domy te odmienne będą od burżuazyjnych willi, artyści będą mogli wcielać wytwory swej sztuki w dzieła, które podnosić będą urok i piękno tych budowli, symbolizujących wielką ideę spólnoty. Kościoły muszą stać się znów świątyniami prostoty, w których po ciężko przepracowanym dniu osadnicy zmówią ze szczerego serca płynącą modlitwę Ojcze Nasz i odśpiewają wspólnie chorał, jak to czynili żołnierze w wieczór bitwy pod Leuthen. **Kultura wspólnoty, z której Prusy wyszły,** stanie się niewątpliwie przy odpowiedniem rozwinięciu i rozbudowaniu **przykładem dla innych narodów wschodu,** które, pełne żywotności, poszukują nowych form współżycia społeczno - politycznego. Zachodnie bowiem narody, skostniałe oddawna, przykładem stać się nie mogą. Wschodnie narody natomiast wydobywają się z chaosu partyjnictwa i dążą do rzeczywistej wspólnoty, usiłują uregulować odpowiednio stosunek miasta do wsi, wyrwać się z pod supremacji kapitalizmu zachodu, starając się pracować na święty chleb powszedni, a nie kłaniać się złotemu cielcowi. Ich troska i dola jest naszą dolą. Jesteśmy narodem żyjącym w sercu Europy, co obliguje nas do odpowiedzi na wszelkie najważniejsze pytania, stawiane przez historję. **Jesteśmy narodem najwięcej uświadomionym** i zapobiegliwym. Nie jesteśmy ani zblazowani, jak ci z zachodu, ani nietolerancyjni, jak ci ze wschodu. Jesteśmy gotowi w pokoju podjąć współzawodnictwo ducha z innemi narodami.

Tych kilka przykładów dowodzi, że współczesność wschodnio-niemiecka poszukuje **nowych dróg.** Obciążona dziedzicznie niejako wygórowanemi ambicjami, ma niełatwą rolę. Państwo niemieckie, zbierając swe siły, stawia przed oczy ludności niedość skonkretyzowane pojęcie o honorze narodowym, które równie dobrze może stać się dźwignią potężną rozwoju tego narodu, jak i jego zgubą. Wciąż pokutują dawne pojęcia o wszechpotędze kultury i cywilizacji niemieckiej w wiekach średnich, której zasługą jest jakoby uporządkowanie stosunków na wschodzie w tym okresie. Można słyszeć w salach odczytowych o niemieckości miasta Krakowa (odczyt prof. dr. **Bruhnsa** w Szczecinie pt. „Deutsche Kunst im Osten"), siostrzycy Wrocławia, które to miasta rzekomo wyłącznie zawdzięczają swe dzieła sztuki i budownictwa aż do czasu renesansu kulturze niemieckiej. To samo ma dotyczyć architektury Rygi i Tallina, jak również i Siedmiogrodu. Wszystko to ma na celu unaocznienie tezy o prymacie nauki i sztuki niemieckiej, bez którejby wschód Europy rzekomo nie doszedł do stanu dzisiejszej kultury i cywilizacji.

Widzimy więc z jednej strony uwarunkowaną tradycjami historycznemi agresywność narodu niemieckiego ku wschodowi, z drugiej szukanie form **współżycia czy nawet współpracy z narodami** wschodnio - europejskiemi. Ta ostatnia tendencja, niedostatecznie jeszcze skrystalizowana, jest czemś nowem w polityce niemieckiej. Zasługuje ona nietylko na uwagę, lecz wymaga także znacznej obserwacji. Od jej rozwoju zależy bowiem pokój na wschodzie Europy.

Plutokracja żydowska przeciw Niemcom

„Hajnt" z 29 u. m. w depeszy ż.a.t. z Londynu donosi o konferencji „Anglo-Jewish Association", organizacji żydowskiej plutokracji, pod przewodnictwem lorda Montefiore, na której omawiano sytuację żydowską w Niemczech. Montefiore oświadczył:

„— Świat zaczyna rozumieć, iż zburzenie żydowskiego życia ekonomicznego, w Niemczech wpłynęło na zburzenie gospodarki Niemiec."

Pomimo, że kierownicy polityki narodowych socjalistów wypowiedzieli się przeciw bojkotowi Żydów,

„— przeciwżydowska propaganda nie osłabła".

Żydzi muszą bojkotować Niemcy, gdyż idea zwierzchnictwa narodowego, która znalazła swój wyraz w programie narodowych socjalistów, potęguje ten prąd wśród innych narodów:

„— Powinniśmy zdać sobie sprawę, że narodowy socjalizm jest skierowany przeciw Żydom i poza granicami Niemiec. Jest przeto pewne, że żaden szanujący się Żyd nie będzie używał wyrobów niemieckich".

Bojkot żydowski dał się już odczuć Niemcom:

„— Niema wątpliwości, że bojkot dotknął silnie handel niemiecki. Zachowanie się kupca żydowskiego w silnym stopniu wpłynęło na spadek wywozu niemieckiego."

Dodajmy od siebie, że wymieniona organizacja, skupiająca plutokrację żydowską w Anglji, do niedawna zachowywała się wstrzemięźliwie wobec akcji bojkotowej. Jak wynika z powyższego sprawozdania, organizacja ta przechyliła się na stronę otwartego już bojkotu Niemiec.

W roku 1920 ta sama organizacja żydowska zapoczątkowała akcję zwalczania Polski w skali światowej na tle „prześladowań" Żydów w naszym kraju.

Dzielna postawa ratowanych i ratujących

MOSKWA, 11. 4. (PAT) Według wiadomości otrzymanych od Uszakowa znajdującego się w obozie rozbitków Czeluskina, prof. Schmidt jest chory już od 3 dni i ma wysoką temperaturę. Przypuszczalnie jest to zapalenie płuc. Uszachow zwrócił się do władz o zezwolenie przewiezienia prof. Schmidta przy najbliższej okazji lądowania samolotu na Alaskę.

Komisja rządowa zgodziła się na propozycję Uszakowa i poleciła prof. Schmidtowi przekazać kierownictwo ekspedycji swemu zastępcy Bobrowowi.

MOSKWA, 11. 4. (PAT) Przewodniczący głównej komisji ratunkowej Kujbyszew polecił przewieść chorego prof. Schmidta na kontynent, a stamtąd na Alaskę. Wobec odmowy ze strony prof. Schmidta, rozkaz powtórzony został w formie kategorycznej.

MOSKWA, 11. 4. (PAT) Z Wankarem donoszą, że trzy samaloty sowieckie przywiozły z obu rozbitków Czeluskina 62 osoby, w tej liczbie prof. Schmidta, kierownika ekspedycji, obecnie poważnie chorego. Na polu lodowem pozostało jeszcze 28 osób.

Przygotowania do wojny domowej we Francji?

PARYŻ, 11. 4. (PAT) Journal zamieszcza reprodukcję dwóch okólników lewicowej organizacji Front Comune, które zdaniem pisma świadczą o przygotowaniach rewolucyjnych komunistów.

Jednym z dokumentów jest kwestjonarjusz domagający się odpowiedzi na pewne pytania, czy członkowie mogliby być pożyteczni dla swej organizacji i oddać się jej w zupełności na usługi, drugi kwestjonarjusz natomiast wyraźnie zapytuje, czy członkowie organizacji mogą wziąć udział w bojówkach, czy odbyli służbę wojskową, w jakim stopniu, w jakim rodzaju broni, czy posiadają motocykl, czy też auto, które w razie potrzeby mogliby oddać na użytek grup bojowych.

Dziennik zamieszcza te dokumenty pt. „Czy robią się przygotowania do wojny domowej?"

Prokurator osłaniał oszusta

PARYŻ, 11. 4. (PAT) Wczoraj wznowiły swe prace obie parlamentarne komisje śledcze. Komisja dla zbadania wypadków lutowych przesłuchała świadków manifestacji na placu Zgody w dniu 6 lutego.

Komisja dla zbadania afery Stawiskiego przesłuchała prezesa administracyjnej komisji śledczej Lescouve, który mówił o okolicznościach, w jakich został powołany do komisji śledczej w sprawie wykrycia błędów popełnionych w czasie afery Stawiskiego przez władze administracyjne i prokuratorskie.

Przyczyną główną zaniedbań w dochodzeniach, była postawa b. prokuratora Pressarda.

Lescouve przytoczył cały szereg faktów, dotyczących incydentu Princem a Pressardem, stwierdzając przytem wykroczenia służbowe ze strony Pressarda. Świadek wkońcu stwierdza, że tylko dzięki Pressardowi mógł grasować po Francji przez wiele lat taki oszust jak Stawiski.

Po zeznaniach Lecouve komisja przesłuchał b. prokuratora Pressarda.

PARYŻ, 11. 4. (PAT) Prasa zamieszcza oświadczenie Carbona, który stwierdza, że wkrótce nastąpi zmiana ról. Na ławie oskarżonych zasiądzie komisarz policji Bony, on zaś wniesie powództwo cywilne. Bony doskonale wie — twierdzi Carbon — kto zamordował Princea, ale z chwilą gdy nazwisko jego zostanie ujawnione, będzie on wówczas w bezpiecznem miejscu.

Niemcy przestaną płacić długi

BERLIN, 11. 4. (PAT) Obrady delegacji wierzycieli niemieckich w Bazylei wywołały w całych Niemczech wielkie wrażenie. Frankfurter Zeitung donosi, że delegacja niemiecka opuściła jeszcze w poniedziałek Bazyleę. Nie ogłoszono oficjalnego komunikatu o wyniku narad, co świadczy, iż konferencja nie doprowadziła do żadnych wyników pozytywnych. Berliner Zeitung pisze, iż oświadczenie prezydenta Banku Rzeszy Schachta musi być rozumiane jako zapowiedź, iż pewnego dnia okaże się konieczne całkowite wstrzymanie transferu spłat niemieckich zagranicą, o ile nie nastąpi poprawa sytuacji zagranicznego handlu Niemiec.

Zajścia w Skórczu

WARSZAWA, 11. 4. (Tel. wł. G) Z Pomorza donoszą, że Stronnictwo Narodowe w Skórczu pow. Starogard, zwołało zebranie członków za legitymacjami. Gdy przed lokalem zgromadziło się około 500 osób, przybyła policja, która oświadczyła, że starosta powiatowy zakazał odbycia zgromadzenia. Jednocześnie policja zarządziła zamknięcie sali i wezwał zebranych do rozejścia się.

Tłum w odpowiedzi na to zarządzenie sformował pochód i ruszył pod budynek urzędu gminnego. Oddział policji zagrodził pochodowi drogę i wówczas doszło do starcia między tłumem, a policją. Ze strony tłumu zaczęły padać kamienie, raniąc poważnie posterunkowego Bulskiego. Policja tłum rozproszyła. przyczem aresztowano 40 osób, które po przesłuchaniu zwolniono.

Kongres kobiet tureckich

WARSZAWA, 11. 4. (Tel. wł. G.) Polskie organizacje kobiece zostały zaproszone na I. kongres wyzwolonych kobiet w Turcji. Do Angory uda się latem rb. delegacja złożona z kilkunastu przedstawicielek naszych organizacyj kobiecych.

Rekord wysokości lotu

RZYM, 11. 4. (PAT) Znany lotnik włoski Donati, jeden z asów wojny światowej, pobił dziś na dwupłatowcu Caproni światowy rekord wysokości lotu, osiągając 14.500 m. Poprzedni rekord wysokości lotu ustanowiony przez Francuza Lemoine wynosił 13.661 m.

Na osiągniętej przez lotnika Donati wysokości panowała temperatura minus 56 st. Lot trwał 1 godz. 15 min i był kontrolowany przez kamisarzy włoskiego Aeroklubu.

Otwarcie ambasady sow. w Waszyngtonie

WASZYNGTON, 11. 4. (PAT) Wczoraj odbyło się uroczyste otwarcie ambasady sowieckiej, przy udziale przeszło 800 wybitnych osobistości ze świata politycznego, artystycznego i naukowego. Wśród obecnych znajdował się również ambasador polski Patek. Przyjęcie wydane przez ambasadora sowieckiego Trojanowskiego, był nadzwyczaj wspaniałe.

Narodowy socjalizm w Bułgarji

MONACHJUM, 11. 4. (PAT) Bawił tu przez kilka dni przywódca i twórca bułgarskiej partji narodowo-socjalistycznej Krista Kurczew. Według słów jego, bułgarska partja narodowo - socjalistyczna utworzona została przed dwoma laty na wzór partji hitlerowskiej i liczy obecnie 10.000 członków. Do zasadniczych punktów programu partji należy również problem rasowy.

Członkowie partji umundurowani są na wzór niemieckiej partji w brunatne mundury. Kurczew oświadczył pozatem, że jest wielbicielem Hitlera.

Pod koła pociągu

STANISŁAWOW, 11. 4. (PAT). W Bukaczowcach powiat Rohatyn rzuciła się pod pociąg zdążający do Lwowa Marja Dobrowolska, lat 27 i poniosła śmierć na miejscu. Koła parowozu obcięły nieszczęśliwej głowę.

Dochodzenia wykazały, że denatka była upośledzona na umyśle i już kilkakrotnie usiłowała pozbawić się życia, zawsze jej jednak w porę przeszkodzono.

PRAGA Prezydja obu izb ustawodawczych ogłosiły uchwałę, iż wybory prezydenta republiki odbędą się 24 maja br. o 10. na zamku Hradczyńskim.

GDAŃSK Władze gdańskie odmawiają obywatelom polskim zezwoleń na uprawiania handlu domokrążnego, natomiast obywatele niemieccy otrzymują takie zezwolenia z łatwością.

GDAŃSK Pomimo przepisów wydanych jeszcze w styczniu br. w sprawie przyjęcia dzieci do szkół polskich, gdańskie władze szkolne w wielu wypadkach odmawiają wnioskom rodziców, żądając posyłania dzieci do szkół niemieckich.

ZAGRZEB Wczoraj o godz. 8 rano w umywalni dyrekcji policji w Zagrzebiu wybuchła bomba, nie wyrządzając jednak strat materjalnych ani też ofiar w ludziach.

MOSKWA W Leningradzie zmarła w wieku lat 87 najstarsza aktorka rosyjska Kleopatra Karatygina.

MOSKWA Zmarł tu jeden z najwybitniejszych inżynierów sowieckich główny inżynier i wicedyrektor sowieckiego przemysłu lotniczego Makarowskij.

STAMBUŁ Samuel Insull odjedzie w czwartek do Smyrny, gdzie wsiądzie na pokład okrętu „Exilona" udający się do Stanów Zjedn.

HAGA W miasteczku Waalwijk olbrzymi pożar zniszczył doszczętnie dwie duże fabryki obuwia i szereg domów i gospodarstw. Przyczyną pożaru była nieostrożność dzieci, bawiących się zapałkami. Przeszło 100 robotników pozostało bez pracy.

WARSZAWA Min. Piłsudski przyjął 11. bm. w obecności ministra spraw zagr. Becka ambasadora tureckiego Ferid Beja.

WARSZAWA Wczoraj przybył z Moskwy nowo mianowany ambasador ZSRR. w Warszawie Dawtian.

WARSZAWA. Na posiedzeniu zarządu Twa Krzewienia Sztuki teatralnej w Polsce nastąpiła ostateczna decyzja w sprawie objęcia i organizacji sezonu 1934/35 w objętych przez Two Teatrach warszawskich: Narodowym, Małym, Nowym i in. Jednocześnie powołano na stanowisko naczelnego dyrektora wszystkich teatrów dr. Arnolda Szyfmana.

WARSZAWA Dyrekcja opery warszawskiej zawiadomiła komitet krzyża i medalu niepodległości, że kawalerowie tych odznaczeń będą mogli korzystać z 50 proc. zniżek przy nabywaniu biletów na przedstawienia operowe i baletowe w Teatrze Wielkim.

ŁUCK Wczoraj nastąpiło zamknięcie przewodu sądowego w procesie komunistów. Po 42 dniach rozprawy, przewodniczący trybunału ogłosił przerwę do soboty. Wyrok zapadnie w sobotę o godz. 17.

Jak zwalczają przestępczość w Australji

Ogromny sukces w walce z rozrostem przestępczości osiągnęło prawodawstwo w Australji. W roku 1931 wprowadzono nową ustawę, na mocy której każdy obywatel, choćby nie karany sądownie, zbyt często spotykany i widziany w towarzystwie osobników o podejrzanej konduicie, ulega karze zamknięcia w więzieniu na 12 miesięcy.

Po uchwaleniu i wprowadzeniu w życie nowego prawa wniesiono oskarżenie tylko przeciw 39 osobom, z których sąd skazał 26 na karę więzienia za przebywanie w towarzystwie notorycznych przestępców. Zdaniem władz sądowych przestępczość w Australji spadła znacznie od czasu wprowadzenia nowego prawa, gdyż grasujące dotąd bandy opryszków nie mogą znaleźć dla siebie żadnego lokalu, ani przytułku.

Malarz i modelka

Miss Margareta James była młodą i ładną osóbką. Na jakiejś zabawie poznała ona młodego człowieka, który przedstawił się jej jako malarz Tempell i prosił ją, by zechciała mu pozować do obrazu.

Przez dłuższy czas przychodziła do jego pracowni w Chelsea, przyczem między młodemi nawiązały się bardzo serdeczne stosunki.

Temi dniami Tempell nagle umarł. Po otwarciu pozostawionego przez niego testamentu okazało się, że Tempell był z zawodu nie malarzem, lecz znanym i wziętym lekarzem-chirurgiem. Pozostawił on po sobie wcale ładny majątek, 15 tysięcy funtów, którą to sumę w całości zapisał swej modelce. (r.)

Telegramy

GENEWA Sekretarjat Ligi Narodów ogłosił tekst projektu rezolucji dla Zgromadzenia Ligi Narodów w sprawie rozciągnięcia zobowiązań mniejszościowych na wszystkich członków Ligi, przedstawiony przez delegata Polski.

GENEWA Minister Raczyński odbył dłuższą rozmowę z delegatem francuskim Massigli na temat prac konferencji rozbrojeniowej.

LONDYN Izba Gmin w drugiem czytaniu bez głosowania przyjęła projekt ustawy o stałym ruchu drogowym. Projekt przewiduje maksymalną szybkość pojazdów na drogach 4 8klm. na godz. oraz egzaminy dla prowadzących wozy tudzież szereg zarządzeń mających na celu bezpieczeństwo publiczne.

LONDYN Prasa donosi z Kopenhagi że o ile rządowi duńskiemu nie uda się doprowadzić do likwidacji zatargu w bekoniarniach i rzeźniach duńskich, dojdzie w piątek do strajku 40.000 robotników.

LONDYN Rząd brytyjski wniósł do parlamentu projekt specjalnej, upoważniającej władze policyjne do dokonywania rewizyj w domach, w poszukiwaniu za literaturą wywrotową. Ustawa zwraca się przeciwko faszystom i komunistom.

BERLIN W wyniku dochodzeń policja berlińska aresztowała Erwina Schultze z zawodu malarza, oskarżając go o dokonanie zamachu bombowego pod Lipami w dniu 21 marca br. Schultze w chwili eksplozji pracował wraz z dwoma robotnikami w budynku znajdującym się w pobliżu miejsca wybuchu.

BERLIN Kanclerz Hitler wyjechał do Kilonji celem wzięcia udziału w manewrach morskich pancernika Deutschland" Na pancerniku znajdują się już minister Reichswehry gen. Blomberg oraz admirał Röder.

Urywki z dnia

W świecie i u nas

W artykule pod powyższym tytułem zajmuje się prof. St. Grabski na łamach „Kurjera Warszawskiego" kwestją naszego ustosunkowania się do kryzysu w zestawieniu z zagranicą.

Prof. Grabski stwierdza:

„W Anglji wskaźnik produkcji przemysłowej wynosił w porównaniu z 1928 rokiem w 1932 — 88, a w 1933 — 93. W ostatnim zaś kwartale ubiegłego roku podniósł się on nawet do 99.

We Francji tenże wskaźnik wzrósł w ciągu przeszłego roku z 76 na 85. Przejściowo w trzecim kwartale dochodził on do 88.

W Niemczech indeks produkcji przemysłowej, wynoszący w 1932 — 61, pod niósł się w 1933 na 69. Przytem rośnie on tam nieustannie. W styczniu wynosił on 63, w kwietniu 66, w lipcu 71 w grudniu 73.

W Stanach Zjednoczonych wzrost ten był mniej równomierny. W styczniu indeks ich produkcji wynosił 59, w lipcu 90, w grudniu 67. Ogólny jednak za cały rok wskaźnik wzrósł z 58 w 1932 r. na 69 w 1933.

I podobnie dzieje się w wielu innych krajach zachodnich".

Równocześnie z tem maleje bezrobocie:

„W Anglji w ciągu ostatnich dwu lat spadło ono o półtora miljona (z 3.700 tysięcy w 1932 na 2.200 tysięcy w grudniu 1933). W Niemczech ilość bezrobotnych zmniejszyła się od stycznia po grudzień ubiegłego roku o 2 miljony (z 6 milj. na 4 milj.).

Propaganda narodowo-socjalistyczna przypisuje tę poprawę sytuacji gospodarczej w Niemczech — dyktaturze Hitlera. W Stanach Zjednoczonych uważa się, iż kryzys został przełamany, dzięki manipulacjom walutowym, obniżającym kurs banknotów dolarowych. Ale w Anglji nikt nie głosił zmiany ustroju społecznego i od dwu lat kurs funta pozostaje bez zmiany. A mimo to skończył się już tam zastój produkcji przemysłowej. I nastąpiło znaczne ożywienie przedsiębiorczości we Francji, choć nie naruszono tam w niczem podstaw tak znamiennej dla tego kraju demokracji przemysłowej, ani też nie porzucono tradycyjnych dróg polityki monetarnej".

Bankrutują zbyt daleko posunięte kompromisy z socjalizmem i planowe gospodarki trustów, koncernów bankowych i holdingów.

I błędne są — stwierdza prof. Grabski —

„optymistyczne zapewnienia że byle się w świecie poprawiła konjunktura to i u nas nastąpi natychmiast ożywienie gospodarczego życia.

Bo pomimo, iż poszczególne kraje podniosły znacznie swą produkcję w roku ubiegłym — to jednak „konjunktura" światowa wciąż jest zniżkowa.

Obroty na rynkach światowych nadal się kurczą. I waga i wartość światowego przywozu maleje.

Podniosła się produkcja w szeregu największych i najbogatszych państw — ale produkcja dla ich rynków wewnętrznych".

Ale z takiego ożywienia konjunktury na wewnętrznych rynkach innych krajów żadna dla nas nie wyniknie korzyść. Bo i cóż nam to da, że

„we Francji wskaźnik produkcji podniósł się o kilkanaście procent, gdy równocześnie import jej spadł z 580 miljonów złotych w styczniu 1933 na 528 milj. w styczniu 1934 r.

I dziś przy powszechnem kontyngentowaniu przywozu z zagranicy nawet wzrost obrotów międzynarodowych sam przez się nam nie pomoże jeśli nie będziemy mogli dla uzyskania większych kontyngentów wywozu naszych towarów do obcych krajów, zwiększać importu ich produktów, jeśli więc nie będzie równocześnie róść nasza własna siła nabywcza".

Kryzys wewnętrzny u nas rozpoczął się już wiosną 1929, o rok wcześniej, niż na zachodzie Europy.

„I łatwo się stać może, — pisze prof. Grabski, — że nietylko w Anglji, lecz i we Francji i Niemczech, Belgji, Holandji, Danji, Szwecji, nawet we Włoszech produkcja przemysłowa wróci do poziomu przedkryzysowego, a u nas nadal trwać będzie kryzysowa bieda.

Rok ubiegły niedobrą dał nam w tym względzie zapowiedź. We Francji podniosła się w 1933 r. produkcja przemysłowa o 12 proc., w Niemczech o 13 proc., w Stanach o 19 proc., a u nas zaledwie o 3 proc. I poziom jej jest dziś u nas najniższy bodaj w Europie. Indeks jej wynosił w Anglji 99, we Francji 85, w Niemczech i Stanach 69, w Austrji 65, a u nas 55.

Cyfry te nakazują poważnie się zastanowić, czy obecne nasza polityka biernego jeno „dostosowywania się do kryzysu", aby go przetrzymać w nadziei na automatyczny powrót lepszych czasów wraz z poprawą sytuacji na rynkach światowych — jest racjonalna?".

Trudności przy przyznawaniu rent robotniczych

Lwów, 13 kwietnia

(t) Władze zakładu ubezpieczenia emerytalnego robotników rozpatrują kwestję zasadniczego rozstrzygnięcia trudności jakie wyłoniły się przy przyznawaniu zaopatrzeń inwalidzkich dla robotników. Największej trudności formalnych i merytorycznych nasuwa stwierdzenie braku środków utrzymania co należy do kompetencji władz administracyjnych i samorządowych. W praktyce władze te wydają zaświadczenia stereotypowe, nieoparte na zbadaniu stanu majątkowego petenta, lub też ograniczają się do spisu tego stanu, nie decydując, czy dany stan materjalny uważać należy za brak środków utrzymania. Decyzję w tej mierze podejmować muszą Ubezpieczalnie Społeczne.

Szczególne trudności wywołują podania wnoszone przez robotników będących właścicielami domów wraz ze skrawkami gruntów. W sprawie tej zakład ubezpieczenia emerytalnego robotników stanął na stanowisku, iż w tych przypadkach należy brać pod uwagę przedewszystkiem osiągany dochód. Zasadniczej decyzji wymaga też kwestja przyznawania zaopatrzeń inwalidzkich robotnikom pozostającym nadal w zatrudnieniu nisko wynagradzanem jak n. p. dozorcom w miastach prowincjonalnych nieotrzymującym płac w gotówce lub płace kilku złotowe oraz robotnikom większych przedsiębiorstw, którzy otrzymują od pracodawców nieoparte na tytule prawnym wsparcia.

. Pracodawcy zapowiadają z reguły wstrzymanie wypłaty tych wsparć dla uprawnionych do zaopatrzenia emerytalnego.

Jak się dowiadujemy władze zakładu ubezpieczenia emerytalnego robotników zamierzają wydać instrukcję do ubezpieczalni, któraby zasadniczo rozstrzygnęła wszystkie powyższe trudności.

Napoleon a Żydzi

(k.) W kwietniu 1806 roku, na sesji Rady Państwa, Napoleon wygłosił gwałtowne przemówienie w sprawie żydowskiej: „Rząd — mówił — nie może patrzeć obojętnie na to, jak naród upadły nisko, zdegradowany, zdolny do wszelkich podłości, zagarnia dwa piękne departamenty starej Alzącji. Na Żydów patrzeć należy jako na naród, nie zaś jak na sektę; to — naród w narodzie... Całe wsie są już wywłaszczone przez Żydów; zajęli oni miejsce dawnych feodałów. To są stada kruków..." (Od białego do czerwonego caratu, t. VI., str. 294).

DAJ GROSZ NA L. O. P. P.

Ostrzegamy przed oszustami

Doszło do naszej wiadomości że nieznani oszuści zbierają datki rzekomo na czesne dla niezamożnej młodzieży akademickiej. Tą drogą zawiadamiamy wszystkich, że nikogo nie upoważnialiśmy do zbierania datków na nasz cel.

Wszelkie datki prosimy wpłacać na

Konto P.K.O. Twa Bratniej Pomocy Studentów Politechniki Lwowskiej Nr. 500.194

lub bezpośrednio w Bratniej Pomocy U.J.K. ul. Łozińskiego 7, Bratniej Pomocy St. Politechniki Lw. ul. Sapiehy 12, Bratniej Pomocy Ak. Med. Wet. ul. Stalmacha 1, Wzajemnej Pomocy Medyków ul. Pijarów 35, Kole Studentek U. J. K. ul. Mikołaja 4.

Z SALI ODCZYTOWEJ

Andrzej Grabowski

Życie i twórczość

Lwów, 13 kwietnia.

Może w żadnej z dziedzin nauk humanistycznych niema tyle pola do pracy jak w młodej stosunkowo dyscyplinie: historji sztuki. A zwłaszcza historja sztuki polskiej leży zupełnym odłogiem. Bo wprawdzie coś się robi, tu i ówdzie pojawiają się jakieś książki i broszury a nawet większe prace, ale gdy odrzucimy płody estetyzujących dyletantów, to zobaczymy, że zostaje bardzo mało wartościowych prac, które są bądźto pracami inwentaryzacyjnemi, bądź też ujęciami monograficznemi, posuwającemi naprzód badania w zakresie historji sztuki polskiej.

Już nie mówię o wiekach XVI, XVII czy XVIII, ale nawet polska twórczość artystyczna ubiegłego wieku, reprezentująca tylko pierwszorzędnych artystów, o których rzeczywiście można mówić jako o artystach powszechnie znanych nietylko z nazwiska, ale i z dzieł, o artystach, których nazwiska od dziecka są nam znane a z obrazami ich zaznajamialiśmy się z nędznych reprodukcyj podręczników szkolnych, jest dotąd prawie zupełnie nieopracowana. Tak, to jest prawda! Mamy wiele prac i studjów o Matejce, Grottgerze, Kossaku i innych, ale przeważnie są to prace biograficzne, wspomnienia, materjały anegdotyczne, nawet pewne próby studjów psychologicznych, ale studjów poświęconych problemom formalnym, zagadnieniom kompozycyjnym i wogóle stylowi danego artysty, a zatem studjów, omawiających wyczerpująco zasadnicze problemy dla historyka sztuki, do dziś brak.

To też głównym postulatem młodej generacji historyków sztuki, obznajomionych z dzisiejszemi problemami metodologicznemi nauki o sztuce jest praca od podstaw: prace nomograficzne o poszczególnych artystach, następnie szersze studja o twórczości pewnych środowisk artystycznych, a te dopiero prace pozwolą przyszłym badaczom dać syntezę stylu pewnego okresu czy epoki.

Autorem takiego studjum monograficznego o Andrzeju Grabowskim przy katedrze historji sztuki Uni jest p. **Dr. Marjan Minich**, asystent wersytetu J. K.,

Z wynikami jego badań nad życiem i twórczością Andrzeja Grabowskiego publiczność lwowska miała możność zapoznać się na wykładzie wygłoszonym przed kilku dniami w Kasynie Lit. Art. Referent znakomicie przedstawił wyniki swych własnych badań nad tym mało znanym artystą, którego prace w większości rozproszone po zbiorach prywatnych, prawie zupełnie nie były znane historykom sztuki a jego twórczość artystyczna i pierwszorzędny talent mało doceniany. To też bezsprzeczną zasługą referenta jest żmudna praca nad zgromadzeniem materjału i dzięki świetnej wnikliwości w problemy artystyczne i znajomości sztuki tej epoki opracowanie twórczości tego niedocenianego artysty.

Andrzej Grabowski urodził się w r. 1833 w Zwierzyńcu pod Krakowem, studja artystyczne rózpoczął w Krakowskiej Szkole Sztuk Pięknych pod kierunkiem W. K. Stattlera; ulegając zrazu wpływom Stattlera, przyjmując odeń szereg cennych rad i wskazówek nie może nagiąć się do światopoglądu artystycznego swego nauczyciela, przeciwnie coraz bardziej wyłamuje się z pod jego wpływów, dążąc w swych pejzażach, studjach rodzajowych a zwłaszcza w portrecie do maximum prawdy naturalistycznej. W r. 1860 korzystając z zaproszenia swego serdecznego przyjaciela A. Grottgera, który wówczas przebywał we Wiedniu, wyjeżdża tam i przez jeden semestr uczęszcza do Wiedeńskiej Akademji Sztuk Pięknych, studjując u prof. Wurzingera. Pobyt we Wiedniu bardzo przydał się artyście. Przedewszystkiem miał on możność zapoznać się z wspaniałemi zbiorami starych mistrzów malarstwa jak Tycjan, Rembrandt, Tiepolo, Claude Lorrain, Tintoretto i wielu innych, wykształcić i wysubtelnić swój smak estetyczny i pogłębić swą kulturę artystyczną a kopiuiac wiele z tych dzieł dobrze przetrawić różne mniej mu dotąd znane problemy malarskie.

Rok 1863. Grabowski opuszcza Wiedeń, wraca do kraju i bierze udział w powstaniu narodowem. Po jego skończeniu przebywa jakiś czas w Krakowie, poczem w r. 1866 przenosi się do Lwowa, gdzie osiedla się na stałe, żeniąc się w r. 1868 z Marją Brühl. Podczas tych różnych przejść i kłopotów nigdy nie zapomina artysta o swych zamierzeniach twórczych, ciągle pracuje kształcąc swój talent i coraz wyraźniej krystalizując swój światopogląd artystyczny, przyczem zainteresowania jego coraz bardziej koncentrują się koło portretu. W jego początkowych portretach męskich widać wybitne wpływy portretu renesansowego (w komponowaniu zwłaszcza), a także holenderskiej sztuki portretowej XVIII w., zwłaszcza Rembrandta.

Powoli jednak Grabowski wyzwala się z tych wpływów, odnajduje się całkowicie, dając w swych studjach portretowych dzieła nawskroś indywidualnie przetworzone, pełne mocy i siły wyrazu. W kobiecych portretach natomiast znać reminiscencje pseudoklasycyzmu pierwszej połowy XIX w., z jego wymyślnością w pozach i tak mało przekonywującą nas. bo sztuczną, „romantycznością".

Powoli jednak artysta wyzbył się całkowicie w swych portretach tej szlachecko-romantycznej maniery, jego rzetelny talent i brzydzący się zakłamywaniem duszą, dążyła do prawdy psychologicznej, którą w portretach wyrażał przy pomocy skrajnie realistycznych elementów.

Malując po dworach szlacheckich i domach zamożnych, szybko zyskał sławę świetnego portrecisty, a Matejko, za swej dyrektury w Krakowskiej Szkole Sztuk Pięknych stara się go pozyskać na profesora wyższego malarstwa. Grabowski jednak o przyjęciu profesury nie myśli, ma inne swoje plany, których zrealizować nie może, bo coraz silniej podupada na zdrowiu: choruje na gruźlicę.

Za radą najbliższej rodziny dla poratowania zdrowia wyjeżdża na południe.

Otwarcie i poświęcenie szpitala

dla więźniów nerwowo chorych w Drohobyczu

Drohobycz, 13 kwietnia.

W dniu wczorajszym odbyło się uroczyste otwarcie nowego czwartego w Polsce specjalnego szpitala dla więźniów nerwowo chorych w Drohobyczu. W uroczystości tej wzięli udział: woj. lwowski Belina-Prażmowski z sekretarzem Starzeckim, im. ministra sprawiedliwości dyrektor departamentu karnego prok. Sądu Najwyższego Krychowski, prezes lwowskiego Sądu apelacyjnego dr. Zieliński, prokurator lwowsk. Sądu apel. Dębicki, lekarz więziennictwa Ministerstwa sprawiedl. dr. Jankowski, naczelnik wydziału zdrowia Województwa lwowskiego dr. Majewski.

Uroczystość rozpoczęła się od zwiedzenia części więzienia, poczem zaproszeni goście udali się na nabożeństwo, które odprawił ks. prałat dr. Kotula. Po nabożeństwie udano się na poświęcenie budynku szpitalnego. Poświęcenia dokonał ks. prałat dr. Kotula w otoczeniu kleru.

Po poświęceniu gmachu przedstawiciele władz zebrali się w sali konferencyjnej, gdzie nastąpiło formalne otwarcie szpitala. Po przemówieniu ks. Kotuli, przemawiał Delegat Min. sprawiedliwości dyrektor departamentu Krychowski przypominając, że szpital ten powstał za urzędowania niedawno zmarłego dyrektora departamentu Lorentowicza. Zebrani uczcili pamięć śp. Lorentowicza przez powstanie.

Zniknął kamień węgielny

nowego pałacu Ligi Narodów

Przed pięciu laty z uroczystym ceremonjałem założono kamień węgielny pod budowę się mający nowy wspaniały pałac Ligi Narodów w Genewie.

Obecnie, gdy prace koło budowy są już na ukończeniu, stwierdzono z niemałem przerażeniem, że kamień ów zniknął. Przypuszczają, że zapadł się on gdzieś w głąb miekkiego i bagniste go terenu, na którym stanął nowy gmach. W każdym razie fakt zniknięcia go wywołał w kołach oficjalnych prawdziwą konsternację, uważają to bowiem za zły omen. (r.)

Katastrofalna sytuacja rozbitków z „Czeluskina"

Samoloty i zaprzęgi psów biorą udział w akcji ratowniczej

MOSKWA. 14. 4. (PAT) Według doniesień drogą radjową od zastępcy dyrektora północnej drogi morskiej Uszakowa szczegóły uratowania 62 rozbitków przedstawia się następująco:

W dniu 7 bm. lotnik Slepniew zawiózł Uszakowa z Van Karem do obozu rozbitków, gdzie stwierdzono stan rzeczy groźniejszy, niż to wynikało z doniesień prof. Schmidta. Wskutek podwyższenia temperatury, lody zaczęły pękać, tworząc nowe zwaliska lodowe, które groziły każdej chwili katastrofą. Uszakow zarządził niezwłoczne podjęcie akcji ratunkowej. Ułożono kolejność odlotów, celem zebrania możliwie największej ilości rozbitków.

W ostatnich trzech dniach lotnicy dokonywali po 4 loty dziennie z obozu rozbitków do Van Karen i z powrotem.

Na lodzie pozostało obecnie 28 osób które mają być dziś przewiezione na ląd. Slepniew przewiózł prof. Schmidta do Wellen, skąd w najbliższym czasie będzie odwieziony do Nome na Alasce, celem odbycia kuracji. Stan zdrowia prof. Schmidta jest groźny.

MOSKWA. 12. 4. (PAT) Dalsze szczegóły uratowania 62 rozbitków z okrętu „Czeluskin" według ostatnich wiadomości radjowych przedstawiają się następująco: akcja ratunkowa odbywała się przy 36-stopniowym mrozie. Uszakow pozostał w obozie rozbitków przez trzy dni, organizując akcję ratunkową na miejscu.

Ratunek przyszedł w samą porę, gdy w dniu 8 bm. rozpoczęło się silne parcie lodów, które zmieniły całkowicie konfigurację obozu. Zwały lodowe zmiotły kuchnię, zniszczyły barak, połamały motorówkę; zmiażdżyły skład budowlany oraz zniszczyły lotnisko, na którem stał samolot Slepniewa.

W dniach 9 i 10 bm. uratowano przy pomocy samolotów 57 rozbitków. Mołotow przywiózł do Wankaren ciężko chorego prof. Schmidta wraz z lekarzem Nikikinem Prof. Schmidt ma gorączkę do 40 st.

Na wybrzeżu zorganizowano akcję transportową przy pomocy psich zaprzęgów aż do zatoki Opatrzności dokąd przybyć mają okręty Smoleńsk i Stalingrad. Wszystkie osiedla nadbrzeżne poczyniły przygotowania do przyjęcia rozbitków. Do Wellen wysłano dotychczas 15 samolotów.

Ważniejsze zmiany w nowym rozkładzie jazdy kolej.

Lwów, 13 kwietnia

W dalszym ciągu Agencja Wschód podaje szereg szczegółów dotyczących nowego rozkładu jazdy na kolejach polskich, który obowiązywać będzie od 15 maja br.

Na linji Lwów—Warszawa. Na linji Lwów—Warszawa zajdą pewne zmiany: Pociąg pospieszny, który obecnie przychodzi do Lwowa z Warszawy o g. 6.43, przybywać będzie do Lwowa o przeszło godzinę później, bo o godz. 7.50. Wprowadzono wygodną zmianę co do terminu odjazdu pospiesznego pociągu nocnego z Warszawy do Lwowa, gdyż odchodzić on będzie o przeszło godzinę później z Warszawy niż obecnie, tj. o 23.28. Zmiana ta umożliwi powracającym tym pociągiem do Lwowa, korzystanie w całej pełni z teatrów warszawskich, co obecnie według starego rozkładu jazdy jest niemożliwe.

Na linji Lwów — Kraków i Lwów — Gdynia. Pociąg pospieszny do Krakowa, który obecnie odchodzi o 12.25, odejdzie wcześniej tj. o godz. 12.05 i przyjedzie do Krakowa już o 17.01 zamiast o godz. 17.33. Pociąg ten przebywa przestrzeń Lwów—Kraków w niecałych 5 godzinach. Pociąg pospieszny z Krakowa, posiadający bezpośrednie wagony z Pragi, Wiednia i Zakopanego, przyjeżdżać będzie do Lwowa wcześniej, bo o godz. 16.35 zamiast 17-tej. Pociąg pospieszny, odchodzący ze Lwowa do Krakowa o 5.45, odchodzić będzie już o godz. 6.25. W tym pociągu będą kursować bezpośrednie wagony z Constanzy do różnych miast europejskich, a nawet jeden wagon wprost do Ostendy. Pociąg pospieszny Lwów — Gdynia (przez Kraków), który dotychczas kursował po tzw. linji francuskiej, przejeżdżać będzie przez Poznań i odchodzić będzie ze Lwowa wcześniej niż dotychczas, bo zamiast o g. 16.15 o 15.35.

Na linji Lwów—Krynica—Zakopane i Przemyśl—Truskawiec. Sezonowy pociąg pospieszny letni na linji Przemyśl—Truskawiec będzie nadal utrzymany. Pociąg pospieszny sezonowy Lwów—Krynica—Zakopane przez Sambor—Zagórz, będzie zamieniony na pociąg osobowy przyspieszony z postojem w Lubieniu i Rudkach i będzie przybywać do Krynicy i do Zakopanego z niewielką różnicą w czasie w stosunku do ostatniego letniego rozkładu jazdy.

Z TEATRU WIELKIEGO

Hanka Ordonówna

Lwów, 13 kwietnia

Nasza najlepsza pieśniarka ma szczęście do Lwowa. Dawniej występowała w sali Towarzystwa Muzycznego, lecz okazało się, że sala ta świecąca zwykle pustkami na koncertach nawet najlepszych wirtuozów, tym razem była za szczupła, aby pomieścić wszystkich wielbicieli Ordonki. To też teraz Ordonówna wystąpiła w Teatrze Wielkim, przepełnionym również do ostatniego miejsca. Na sali unosił się duch nieobecnego chwilowo we Lwowie dyrektora teatru i mówił grubym głosem:

— Dajcie mi taką Ordonkę na stałe a poruszę Lwów z posad i wypłacę wszystkie zaległości aktorom...

Atmosfera sali tchnęła prawdziwie południowym, a raczej można by powiedzieć południowo - wschodnim temperamentem. Entuzjazm był wprost niebywały, a porównać go można by jedynie z powitaniem jakiegoś wielkiego cadyka, który powrócił z wycieczki palestyńskiej.

Bezstronnie jednak przyznać trzeba, że entuzjazm ten był całkowicie zasłużony. Ordonówna ma istotnie wielki talent, a przy tem rzadki dar wchodzenia w kontakt duchowy z publicznością. Przy minimalnych walorach wokalnych, sposobem inerpretacji piosenek, przechodzącym często w zakres t. zw. melodeklamacji, a pełnym przedziwnie subtelnych odcieni i dużej ekspresji, wspaniała mimika, każdym gestem tak cudownie sharmonizowanym i świetnie ilustrującym tekst piosenki, stworzyła odrębny rodzaj artystyczny, zbliżony może nieco do „genre'u" słynnej Yvette Guilbert, ale jednak głębszy i mający wiele własnych cech indywidualnych. Przedewszystkiem jednak góruje na swą francuską koleżanką miłą aparycją i prawdziwie wiośnianym wdziękiem.

Tym razem program wzbogaciły nowe produkcje, świadczące o wielkich zdolnościach lingwistycznych artystki. A więc usłyszeliśmy doskonale i świetnie wykonane piosenki arabskie i hebrajskie, nową piosenke francuską, hiszpańską i niemiecką. Najlepsze jednak wrażenie i najbardziej oklaski wany był uroczy „Kujawiak" wykonany po mistrzowsku w stroju łowickim.

Nie wszystkie piosenki harmonizowały z doskonałem wykonaniem artystki. Jest to wina co raz gorszych niestety tekstów tych piosenek. Nadworni dostawcy tych piosenek dla Ordonówny powinni starać się o wyższy ich i mniej szablonowy poziom.

Prawie każda piosenka wykonana była w innym stroju, a każda z tych toalet to prawdziwy poemat. (L.)

stan jego zdrowia jednak coraz bardziej pogarsza się. 3 września 1886 umiera. Pochowano go na cmentarzu Łyczakowskim.

Andrzej Grabowski był jednym z najwybitniejszych malarzy portretu XIX w. Wystarczy poznać takie jego portrety, jak portret Matki, Ojca, Bobrowskiej, prowincjała Szaflarskiego, Szawłowskiej, kwestarza Kapucynów, by stwierdzić nieprzeciętną głębię psychologiczną, bystrość obserwacji, wysoką kulturę kolorystyczną, śmiałość i rozmach kompozycyjny i potęgę wyrazu, jakie prace te cechuje. Porównując twórczość artystyczną A. Grabowskiego z najwybitniejszymi malarzami polskimi tej epoki jak: Stattler, Głowacki, Alojzy Rejchan, Hadziewicz, Simmler, Rodakowski, Matejko, Kapliński, Leopolski, Lenz i Pochwalski widzimy w całej pełni rozpiętość jego zainteresowań artystycznych, jego dynamikę twórczą i naprawdę rzetelny i poważny talent. Grabowski był pozatem jednym z najwybitniejszych pionierów naturalizmu w malarstwie polskiem, a zarazem jednym z pierwszych w Polsce artystów, którzy mieli pełne zrozumienie i oceniali doniosłą rolę wartości malarskich i kolorystycznych.

W jasno ujętym wykładzie Dr. M. Minicha przed oczyma słuchaczy wystąpiła w właściwem świetle postać Andrzeja Grabowskiego jako rzetelnego człowieka i wielkiego artysty. Znakomite zdjęcia fotograficzne, w większości dotąd nigdzie niereprodukowane, pozwoliły słuchaczom a zarazem widzom, zapoznać się z najważniejszemi pracami a przedewszystkiem świetnemi portretami A. Grabowskiego.

Dr. K. M.

Akademik mordercą kolegi

Pierwszy dzień procesu w sądzie krakowskim

Kraków 14 kwietnia.

Wczoraj rozpoczęła się 12-dniowa rozprawa przed krakowskim sądem przysięgłych

przeciw studentowi filozofji, U. J. 24-letniemu Stanisławowi Olejniczakowi, który 26-go maja ub. roku zabił w ohydny sposób swego kolegę Stan. Lechowicza, słuchacza V roku teologji U. J.

Morderstwa dokonał obwiniony w Przewozie, wsi podkrakowskiej w czasie, gdy obaj wybrali się na odpust do Mogiły

Według zeznań Olejniczaka doszło między nim a kolegą do sprzeczki w czasie dysputy; sprzeczka, przerodziła się niebawem w bójkę. Olejniczak zadał towarzyszowi kilkanaście śmiertelnych pchnięć nożem, następnie ukrył płaszcz ofiary w krzakach nad brzegiem Wisły i wrócił do Krakowa.

Celem zatarcia śladów zbrodni, wymeldował zabójca Lechowicza i siebie z mieszkania, które obaj zajmowali, rzekomo z powodu wyjazdu do Wilna, przyczem Olejniczak zamieszkał w nowowynajętym pokoiku przy ul. Konopnickiej 11.

Ale to nie uchroniło zbrodniarza od ręki sprawiedliwości. Niebawem został aresztowany.

Tajemniczą okolicznością w tej ohydnej zbrodni były pobudki, które skłoniły Olejniczaka do popełnienia krwawego czynu. Trudno było przypuścić, by jedynie dysputa, nawet najzaciętsza, mogła stać się przyczyną zbrodni.

W pierwszym dniu rozprawy przesłuchano tylko oskarżonego, który

do zbrodni się przyznaje do winy się jednak nie poczuwa.

Oskarżony był klerykiem kolejno w pięciu seminarjach: lwowskiem, poznańskiem, pińskiem, wileńskiem i warszawskiem, później przerzucił się do kościoła narodowego tzw. hodurowców w Krakowie.

W tym czasie poznaje się z Korczyńską, z którą nawiązuje bliższy stosunek. Korczyńska zostaje matką dziecka Olejniczaka. Nie przeszkadza mu to jednak zaręczyć się z nauczycielką Musianką, o czem Korczyńska dowiedziała się z listów. **Olejniczak obiecywał jednej i drugiej, że się z niemi ożeni.**

W roku 1933 poznaje studenta teologji Lechowicza, z którym zamieszkał. Po wyjawieniu Lechowiczowi swego stosunku z Korczyńską i Musianką, kolega robił mu wyrzuty i starał się zapobiec pokrzywdzeniu jednej z kobiet, a gdy wszelkie namowy nie odnosiły skutku, Lechowicz zagroził Olejniczakowi zdemaskowaniem

Wówczas to Olejniczak postanowił pozbyć się niewygodnego kolegi i pod pozorem wycieczki na odpust do Mogiły, ułożył plan zabójstwa.

W ciągu rozprawy zarzucano Olejniczakowi, że kilka razy dopuścił się kradzieży. W tem miejscu doszło do scysji między obrońcą, a prokuratorem. Prokurator podniesionym głosem mówił... „kradł". Po słowie tem obrońca odparł głośno: „nie kradł." Następnie prokurator stawia oskarżonemu pytania, odnoszące się do stosunku z Korczyńską.

Z rozprawy wynika, że oskarżony w życiu swem stał na najniższym poziomie moralnym i etycznym. Po zeznaniach oskarżonego rozprawę odroczono do jutra godz. 9.35 rano. Zainteresowanie procesem duże.

Przed rewizytą min. Barthou w Warszawie

We Francji oczekują uregulowania stosunków z Polską

Znakomity dziennikarz francuski p. Emile Buré pisze w „L'Ordre" nr. 1580 z 8 bm.:

„Układ niemiecko-polski z 26 stycznia 1934 zagroził sojuszowi francusko-polskiemu, a tylko niewiele dzienników francuskich spotkało się z L'Ordre w ostrzeżeniu o tem ogółu francuskiego. Niektórzy z naszych kolegów wieńczyli nawet płk. Becka, polskiego ministra spraw zagranicznych, który napewno żywi wobec Francji uczucia dość mieszane. Twierdzili oni, że kraj nasz nigdy nie miał przyjaciela wierniejszego niż ten młody i sympatyczny, jak mówili, faworyt marszałka Piłsudskiego. Gdyby mówili prawdę, trzebaby nazawsze zwątpić o przyjaźni polskiej, a wierzyć naszym germanofilom, którzy nieustannie ją przedstawiają jako zwodniczą.

Jesteśmy dostatecznie uposażeni w zmysł rzeczywistości, by nie niepokoić się zbytnio objawami nieufności, któremi Polska zasypywała nas w ostatnich czasach ze świadomą bezceremonjalnością. Czy płk. Beck, a nawet marszałek Piłsudski, chce czy nie los ich kraju jest związany z losem naszego i nie mogą nas zawieść, nie sprawiając zawodu sobie samym. W gruncie rzeczy taksamo myśli ogromna większość narodu polskiego i prasa polska niewątpliwie silny dawałaby temu wyraz, gdyby nie była poddana twardej cenzurze. Prof. Stanisław Stroński, poseł na Sejm, członek komisji spraw zagr., w uwagach, ogłoszonych wczoraj przez Agence de la Presse Franco - Etrangere, mówi: — Bardziej niż kiedykolwiek jest rzeczą niezbędną, by największa jasność i największa ufność panowały obecnie w stosunkach między Francją i Polską, których cele i drogi są zupełnie te same.

Są oczywiście w Polsce i zdecydowani germanofile. Czyż jednak nie mamy ich i we Francji? Są to ludzie albo mający skłonność do samobójstwa, albo będący ofiarami fałszywej ideologji, albo kierujący się interesem osobistym. Jeden z germanofilów polskich niedawno zwierzył się ze swych poglądów (tu następuje przytoczenie ustępu z niedawnego wystąpienia p. Studnickiego w „Wiad. Liter.").

Gdyby Polska miała popaść znowu w słabość, które doprowadziły ją do niewoli, Niemcy miałyby najlepsze widoki spełnienia swych wielkich zamysłów pangermańskich. Ale Polska już w to powtórnie nie popadnie. Temi dniami p. Laroche, ambasador nasz w Warszawie, miał z marszałkiem Piłsudskim burzliwą rozmowę, ale wynik był ostatecznie zadowalający, gdyż rząd polski zaniechał zarządzeń mogących niepokoić rząd czechosłowacki, które powziął niespodziewanie. Nic nie stoi przeto na przeszkodzie podróży naszego ministra spraw zagr. do Polski...

Nikt nie ma większych danych, niż Louis Barthou, nasz obecny minister spraw zagr., który był sprawozdawcą traktatu wersalskiego, by wygładzić trudności, jakie powstały między Francją i Polską. Także i nasz kraj popełnił ciężkie błędy których zaprzeczanie byłoby niecelowe. Za dużo ofiar złożył wszechludzkości w swym nierozumnym pacyfiźmie, a przyjaciele Francji, zaniedbywani przez nią, słusz nie mogli być urażeni, widząc, że schlebia ona i dogadza swym wrogom. Powracając do dyplomacji ustalonej, której nigdy nie powinien był porzucić, od najdzie kraj nasz swą dawną powagę. Słusznie mówi p. Stroński: Klucz sytuacji europejskiej jest we Francji. Hitler tak dobrze to rozumie, że stara się oderwać jednego za drugim naszych sojuszników. Obecnie intryguje u Jugosłowian, choć może tem zrazić sobie Mussoliniego, którego pomoc jest dlań jeszcze konieczną. Tak jak sprawy idą, możemy się spodziewać, że Francja uzyska w końcu nagrodę za swą szczerość i uczciwość".

Głos ten, jak i inne liczne w obecnej chwili, świadczy, że we Francji żywo odczuwa się potrzebę wyrównania stosunków francusko - polskich, któremu mają służyć odwiedziny p. Barthou.

Dziennikarze bułgarscy w Zagłębiu naftowem

BORYSŁAW. 12. 4 (PAT). W Zagłębiu naftowem borysławskiem bawiła dziś wycieczka dziennikarzy bułgarskich. Gościom towarzyszy radca poselstwa polskiego w Sofji Kiełczyński oraz z ramienia Syndykatu Dziennikarzy Lwowskich sekretarz Syndykatu, red. Tad. Przybylski. Gości oprowadzał referendarz starostwa drohobyckiego p. Blumer. Dziennikarze zwiedzili rafinerję Polminu w Drohobyczu, szereg kopalń w Borysławiu, poczem udali się do Truskawca. Po wydanem na ich cześć przyjęciu w Domu Zdrojowym, goście samochodem wieczorem wyjechali z powrotem do Lwowa.

Wszyscy rozbitkowie z „Czeluskina" uratowani!

MOSKWA, 12. 4. (PAT) Dziś z obozu rozbitków Czeluskina przywieziono do Wankarem jeszcze 22 osoby. W obozie pozostaje jeszcze już tylko 6 osób. Prof. Schmidt przewieziony został na Alaskę.

MOSKWA, 12. 4. (PAT) Wszyscy rozbitkowie z obozu Czeluskina przewiezieni zastali na kontynent. Na lodzie pozostał ytlko samolot Doronina, uszkodzony przy lądowaniu w obozie.

MOSKWA. 12 .4. (PAT) Wszystkie pisma poświęcają wstępne artykuły bohaterstwu lotników i jakości samolotów. Wszystkie samoloty były produkcji sowieckiej, jedynie Slepniew leciał na samolocie amerykańskim. Maso wo napływają gratulacje od najwybitniejszych uczonych i pisarzy, oraz rezolucje entuzjastyczne z poszczególnych fabryk i instytucyj.

Dodatki nadzwyczajne o uratowaniu rozbitków Czeluskina odczytano wczo raj późnym wieczorem w teatrach i innych lokalach publicznych, wśród gromkich okrzyków.

Z odgłosów prasy zagranicznej pierwsze nadeszły do Moskwy wiadomości z prasy polskiej, cytowane na pierwszych stronach wszystkich dzien ników moskiewskich.

Miejscowości półwysp[illegible]okckiego przygotowane są do p[illegible]jęcia rozbitków. Dziesiątki sań, zaprzężonych w psy, czekają w pogotowiu na ich przewiezienie. Czukcze i Eskimosi przygotowują swe domy do przyjęcia członków załogi prof. Schmidta.

Samoloty obsiewają pola w Sowietach

MOSKWA. 12. 4. (PAT) Instytut awjacji zbudował samolot, przystosowany do celów rolnictwa. Aparat posiada składane skrzydła i nie potrzebuje hangaru. W samolocie znajduje się rezerwuar na 700 litrów ziarna.

Powierzchnia pól obsianych przez samoloty, w bież. roku zwiększyła się 9-krotnie w porównaniu z r. 1932.

W tym roku będzie obsianych z samolotu 150.000 ha. a walka ze szkodnikami z samolotów przeprowadzona będzie na przestrzeni 958.000 ha.

—o—

Spłata zaległych składek ubezpieczeniowych

(g.) W „Dzienniku Ustaw" (nr. 29) ogłoszona została ustawa o ułatwieniu spłaty zaległych składek i opłat n arzecz instytucji ubezpieczeń społecznych.

Na mocy powyższej ustawy odsetki zwłoki i kary za zwłoki, przypadające od zaległych składek i opłat ubezpieczeniowych, których termin płatności upłynął przed dniem 1 lipca 1932 r. za czas od daty powstania zaległości do końca września 1933 r. i w tym czasie nieuiszczone, ulegają:

1) całkowitemu skreśleniu, o ile dotyczą należności, przypadających na rzecz Ubezpieczalni społecznych z wyjątkiem należności, przypadających od gospodarstw rolnych i leśnych;

2) obniżeniu do 6 proc. w stosunku rocznym o ile dotycza należności przypadających na rzecz pozostałych ubezpieczeń społecznych oraz od należności od gospodarstw rolnych i leśnych.

Powyższych ulg w spłacie zaległych składek i opłat ubezpieczeniowych udzielają ubezpieczalnie społeczne. Zakład Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych, Zakład Ubezpieczenia od Wypadków i Ubezpieczalnia Krajowa w Poznaniu. W stosunku do gospodarstw rolnych i leśnych ubezpieczalnie społeczne udzielają ponadto tychże ulg w spłacie zaległych składek i opłat ubezpieczeniowych, których termin płatności upłynął w okresie od 1 lipca do 1 listopada 1933 r.

Po umorzeniu, względnie obniżeniu odsetek zwłoki, wyżej wymienione instytucje rozłożą spłatę zaległych należności w następujący sposób:

1) w razie hipotecznego zabezpieczenia należności na raty, płatne w ciągu lat 10, poczynając od dnia 1 lipca 1934 r. przy oprocentowaniu 4 i pół proc. rocznie, licząc od dnia 1 października 1933 r.;

2) w razie braku zabezpieczenia hipotecznego — na raty, płatne w ciągu 3 lat, poczynając od dnia 1 lipca 1934 r. przy oprocentowaniu 6 proc. rocznie, licząc od dnia 1 października 1933 r.;

3) spłatę zaległych długów należności przypadających od związków samorządowych i innych osób prawa publicznego — na raty, płatne w ciągu lat 10 od dnia 1 lipca 1934 r. poczynając przy oprocentowaniu 4 i pół proc. rocznie, licząc od dnia 1 października 1933 r.

Minister Opieki Społecznej w porozumieniu z ministrem Skarbu ustalili w drodze rozporządzeń tryb postępowania oraz szczegółowe warunki stosowania ulg wyżej wymienionych oraz może przyznać dalsze ulgi dla płatników, którzy spłacą zaległe składki lub opłaty przed terminem.

Ponadto minister Opieki Społecznej może upoważnić instytucje ubezpieczeń społecznych, wymienione wyżej, do umorzenia w całości lub w części należności tych instytucyj z tytułu zaległych składek i opłat ubezpieczeniowych w wyjątkowych, gospodarczo uzasadnionych przypadkach, gdyby ściągnięcie tych zaległości mogło spowodować ruinę gospodarczą majątku lub przedsiębiorstwa, oraz w przypadkach szczególnie ciężkiej sytuacji finansowej związkow samorządowych, uznanej za taką przez władzę nadzorczę nad temi związkami.

Wszystkim zaległym składkom i opłatom na rzecz instytucyj społecznych, których spłatę reguluje omawiana ustawa przysługują do czasu całkowitego dokonania ich spłaty przywileje, przyznane składkom i opłatom na rzecz instytucyj ubezpieczeń społecznych w postępowaniu egzekucyjnem i upadłościowem.

Ulgi wyżej podane nie mają zastosowania w ubezpieczeniu pracowników umysłowych do tych składek od których wpłacenia uzależnione jest zaliczenie do miesięcy składkowych okresu zatrudnienia poprzedzającego zgłoszenie stosownie do przepisu art. 112 ust. 1 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 24 listopada 1927 r. (Dz. U. R. P. Nr. 106 poz. 911).

Ulg, przewidzianych w omawianej ustawie, nie stosuje się do zaległości, powstałych wskutek złej woli płatnika.

Pozatem ustawa zawiera jeszcze kilka przepisów szczegółowych.

Oskarżył rodziców z zemsty

WARSZAWA, 12. 4. (Tel. wł. G.) Z Pułtuska donoszą, że w głośnym procesie milionerów żadowskich Perlmutterów zaszedł w dniu wczorajszym nieoczekiwany zwrot. Wieczorem, gdy przewód sądowy dobiegał już końca. **na salę sądową wpadła dziewczyna nazwiskiem Hubermanówna, która poprosiła sąd, aby pozwolono jej na złożenie zeznań. Kiedy zgodzono się na to, Hubermanówna zeznała, iż przed paru minutami była świadkiem gwałtownej sprzeczki, jaka wybuchła w kuluarach sądowych pomiędzy głównym świadkiem oskarżenia, synem Perlmutterów — Fischlem, a niejakim Spiegelmanem, właścicielem jednego ze spalonych młynów.**

Po zeznaniach tych sąd wezwał Fiszla, który wśród płaczu oświadczył, iż **oskarżenie jego było fałszywe, a podyktowane było chęcią zemsty z powodu niewypłacenia mu przez rodzinę należnych pieniędzy.**

Spiegelman wyzyskał, zdaniem Fiszla, tę okoliczność i ofiarowawszy mu znaczną sumę pieniężną skłonił do oskarżenia rodzonego ojca i matki. Prokurator nakazał natychmiastowe aresztowanie Fiszla za złożenie fałszywego oskarżenia.

Włochy zaciągnęły pożyczkę

WARSZAWA. 12. 4. (PAT) Dziś walutv angielskie, których spadek zaakcentował się wczoraj, wzmocniły się, nie osiągając jednak kursów z przed paru dni.

Zagranicą krążą pogłoski, jakoby Włochy zaciągnęły w Banku Holenderskim krótkoterminową pożyczkę 100.000 florentów, mającą zapobiec skutkom odpływu pokrycia z Banku Włoskiego.

Insull zostanie wydany

STAMBUŁ. 12. 4 (PAT) Rada Państwa postanowiła dziś, że skarga Samuela Insulla ni ebędzie uwzględniona, Insull znajduje się obecnie pod nadzorem władz administracyjnych i oczekuje na statek „Adana", na którym ma odpłynąć do Smyrny gdzie przesiądzie się na parowiec inny, idący do Stanów Zjedn.

Rekord lotniczy

MOSKWA. 12. 4. (PAT) Komendant wyższej szkoły szybowc. Ossoawjachimu utrzymał się w powietrzu przez 17 godzin 41 minut, ustanawiając nowy rekord wszechzwiązkowy długotrwałości lotu na szybowcu.

Proces górników-komunistów

MONACHJUM. 12. 4. (PAT). Rozpoczął się tu olbrzymi proces przeciwko 33 górnikom z Penzesbergu, która to miejscowość była twierdzą komunizmu w Bawarji. Górnicy przygotowywać mieli izbrojne powstanie. Znaleziono u nich 2 kulomioty, 60 karabinów, 28 granatów i wiele materjałów wybuchowych.

Krwawy epilog zajść w Pabjanicach

ŁÓDŹ. 12. 4. (PAT) Dziś o godzinie 16, po dwudniowej przerwie, Sąd Okr. wydał wyrok w procesie przeciwko 19-tu oskarżonym o przewodnictwo w czasie krwawych rozruchów w Pabjanicach.

Na mocy wyroku jeden z oskarżonych skazany został na 6 lat więzienia, 1 na 5, dwóch na 4, trzech na 3; dwóch na półtora roku więzienia, sześciu na rok, dwóch na 10 miesięcy. Jeden z oskarżonych został uniewinniony.

Kronika tarnowska

Haltet fest Polen. W pogodne, pierwsze dnie kwietnia świętowali katolicy i żydzi. Grono młodych semitów w parku miejskim urządza hałaśliwy dyskurs. Każdy z nich zapewniał swych towarzyszy ustawicznie: „Ich bin a guter politykier!..“ Głos ich się rozchodził w promieniu conajmniej 20 m., nieslyszeć ich wywodu było niepodobieństwem. Tenor piał: — Haltet fest Polen!, a bas rozpaczał: — Za co? Gdy słabą niemczyznę i lichą polszczyznę polukrowali politykiery żargonem, do uszu mimowolnych słuchaczy dotarły słowa: — In Polen atmen Juden frei, fressen saat! — Oni muszą to nam dać! Jakie to wypowiedzenie typowe. Egoistyczny punkt widzenia, niczem niepoparte twierdzenie, o obowiązku na gospodarzach kraju ciążącym — z wyżywienia i respektowania od wieków u nich bawiących gości!

Emerytom tarnowskim wypłacono ich kwietniowe pobory dopiero 5 i 6 bm. Przemiana dodatku mieszkaniowego na dodatek 10 proc. od zasadniczych poborów dokonała się w sposób dla dość inteligentnych nawet ludzi niezrozum[illegible]. Przy równych niemal poprzednio poborach jedni otrzymali w kwietniu mniej o 32 zł. drudzy o 12—17 zł, inni nawet tylko o 4—6 zł, Emeryci dostają do rąk „sumę globalną“. Ile pobierają, z jakiego tytułu, ile płacą podatku, tego dowiedzieć się nie mogą. Z powodu opóźnienia wypłacania emerytury, ktoś miał weksle zaprotestowane, napomnienia za zaległe podatki, a nawet ponoś skargę o niezapłacony do 3 kwietnia czynsz mieszkaniowy! —

Wybór prezydenta m. Tarnowa ma się dokonać wkrótce. Coraz głośniej w mieście o tem, że stanowisko to obejmie jeden, z miejscowych urzędników państwowych. O p. Marszałkowiczu i jego najbliższych współpracownikach zamilkły już pogwarki.

Towarzystwo Przyjaciół Strzelca zakładają w tych dniach trzej nowi rejenci tarnowscy: Dr. Geisler, Ryblewski i Sadowski.

D. 8 bm. tutejsze Koło TSL odbyło doroczne Walne Zebranie. Od trzech lat, od chwili, gdy Towarzystwo Szkoły Ludowej nabrało zabarwienia politycznego Walne Zebrania Koła mają mniej uczestników i dyskusja niebywa ożywioną. Lepiej milczeć często! Tutejsze Koło TSL, ma świetną tradycję z czasów, gdy mu przewodniczył znakomity działacz oświatowy i narodowy śp. prof. Stefan Język. Bogata w doborowe dzieła Czytelnia Koła cieszyła się licznymi abonentami. Dziś uzupełnia się ona wydawnictwami: Roju. Fruchtmanna, Cukrowskiego itp. Daremnie pytać w Czytelni np.: o Marję Samozwaniec, O dowcipnym mężu dobrej Ludwiki, Ligockiego O Józefie Hallerze, Droganowskiego Eliza Orzeszkowa Kotarbińskiego Z za kulis, Kasprowiczowej Pamiętnik T. III, Harenda itp., dają za to nawet młodocianym czytelnikom: przemodną rzecz Müllera Edmunda Fikcyjna postać, I. Zareka Szał rozwodzący się o miłości dwu mężczyzn ku sobie, prace p. Krzywickiej i W. Melzerowej, tłumaczenia przeróżne błędnie językowo i gramatycznie wykonane, czasem nawet znajdzie się książka obniżająca religję katolicką. Miejscowego Zarządu o nabywanie książek nieodpowiednich winić nie można. Zakup książek dla czytelń TSL zcentralizowany. Kupuje się rzeczy tanie, a te „Narodu duch zatruty“ być może...

Z Podkarpacia. W lutym i marcu przez Tarnów idący szlak do miejscowości podgórskich ożywia się. Ciągną tam, ci, którzy pragną wynająć mieszkanie na letnisku. Zwożą ci podróżnicy ciekawe nieraz wieści do Tarnowa z miejscowości ludnych latem, opustoszałych zimą. W miejscowości X istnieje Klub politykujących kobiet. Do X przybyła pani, której nazwisko czasem wymieniają nawet dzienniki stołeczne. Klub w X zwołał na cześć gościa nadzwyczajne posiedzenie. Znakomita gościca w przemówieniu swem wychwalała wschód i reformy wschodnie społeczne. Przewodnicząca klubu wygłosiwszy apologję zachodu: (wychowałyśmy się w kulturze zachodniej) wezwała obecne do opuszczenia sali. Na sali została gościca i te, które drżą o kęs chleba. W miejscowości Y parafjanie obchodzą rok rocznie poza kościelnem nabożeństwem akademją uroczystą dzień Patrona najliczniejszego w tem mieście Stowarzyszenia. Zebranie odbywało się zazwyczaj w obszernej sali domu gminnego. Salę tę dla miłych sobie tylko zespołów zablokował w roku 1933, dygnitarz przybyły w te strony aż z ziemi lubelskiej i sali na parafjalną uroczystość nie udzielił. Człowiek innego wyznania, niekatolik ofiarował w swym pensjonacie bezinteresownie salę, prosząc, by z niej skorzystano, bo nie godzi się tradycyjnego obchodu poniechać.

Nagłe zgony. Pani S. S. właścicielka przedsiębiorstwa handlowego odebrała sobie życie wystrzałem z rewolweru. Robotnik z pobliskiej wsi zmarł wskutek złamania — w czasie pobicia go — kręgosłupa. Obie sprawy znajdą epilog w sądzie.

O respektowanie Krakowa

przy układaniu programów audycyj radjowych

Zebrani w dniu 10 kwietnia 1934 r. reprezentanci: Towarzystwa Szkoły Ludowej, Teatru Miejskiego im. J. Słowackiego, Związku Artystów Plastyków, Towarzystwa Miłośników Książki, Towarzystwa Muzycznego, Towarzystwa Śpiewackiego „Echo“, Towarzystwa Oratoryjnego, Chóru Legjonistów, Chóru eCcyljajskiego, Chóru Urzędników Magistratu, Chóru „Hasło“, Chóru „Lutnia“, Żydowskiego Towarzystwa Muzycznego, Towarzystwa Operowego, Chóru Opery, Orkiestry Opery, Związku chórów Kościelnych, Sekcji Śpiewu Szkół powszechnych, Związku Zawodowego Muzyków Polskich — Oddział w Krakowie, Orkiestry Symfonicznej Pracowników Ubezpieczalni Społecznej, Mistrzowskiej Orkiestry Okręgowej Dyrekcji Kolei Państwowych w Krakowie, Orkiestry Pracowników Magistratu, Konserwatorjum Krakowskiego, Szkoły Muzycznej im. Wł. Żeleńskiego, Szkoły Muzycznej im. St. Moniuszki, Szkoły Muzycznej Żydowskiego Towarzystwa Muzycznego, dalej obecni na posiedzeniu krytycy muzyczni Prasy Krakowskiej, muzycy, plastycy, artyści, literaci, zakładają stanowczy protest przeciwko systemowi układania programów przez Dyrekcję Polskiego Radja w Warszawie i żądają uwzględniania przy układaniu programów w odpowiednio szerokim zakresie, dostosowanym do kulturalnego znaczenia Krakowa, sił artystycznych i naukowych Krakowa.

Podniosła uroczystość

w Zakładzie Wychowawczym Braci Albertynów we Lwowie

Lwów, 11 kwietnia

(t.) Lwowskie zakłady albertyńskie obchodziły niedawno dwie — w połączeniu uroczystości uwydatniające ich działalność na polu pracy wychowania młodzieży, przysparzania Państwu i społeczeństwu zdrowej, rozwiniętej i zahartowanej młodzieży.

Pierwsza uroczystość to zjazd byłych wychowanków albertyńskich, który rozpoczął się mszą św. celebrowaną przez sędziwego kapelana zakładowego zasłużonego ks. Marjana Jakubowskiego.

Wśród uczestników zjazdu znalazło się 33 usamodzielnionych wychowanków zakładu lwowskiego, uczestniczą także Magister Zakonu Albertynów br. Józef z Przemyśla oraz pp.: Rubinger prof. Konserwatorjum lwowskiego i dyr. Szkoły Przemysłowej p. Fr. Sobol.

Po mszy św. odbyło się walne zebranie członków zjazdu zainicjonowane przez protektora młodzieży br. przeł. Dominika. i Zarząd Związku wychowanków albertyńskich. — Na zebraniu omawiane były kwestje utrwalenia dążeń ideowych młodzieży albertyńskiej. Zebranie zakończono przyjęciem szeregu uchwał, o godz. 2-ej popoł. Zkolei przybyły na uroczystość u. dow. DOK. gen. Popowicz przystąpił do udekorowania piętnastu wychowanków odznakami O. S. i rozdania dyplomów za odznaczenie w strzelaniu do tarczy. Najmłodszy z dekorowanych liczy lat 11.).

Następnie w sali scenicznej br. przeł. Dominik powitał gości biorących udział w uroczystości, a to, p. gen. Popowicza, reprezentanta p. wojewody lw. p. nacz. dr Szkodzińskiego dra Ćwiklińskiego, dyr. Szkoły Ogrod. Kaz. Brzezińskiego i wszystkich obecnych, poczem odbyły się produkcje wokalno - muzyczne, których program obejmował: deklamacje, muzykę, i tańce krakowskie w wykonaniu wychowanków zakładu.

Po skończonym programie uczestnicy uroczystości udali się na wspólne święcone urządzone przez br. przeł. Dominika i Zw. B. Wych. Całość uroczystości pozostawiła na uczestnikach niezatarte wrażenie.

Kiedy zaczną się roboty we Lwowie?

Lwów, 12 kwietnia.

(g) Nie należy być złośliwym — ale stwierdzić winniśmy, że dopiero dnia 10 kwietnia, gdy ruń wiosenna bogato uzieleniła nasze łąki, ogrody, skwery — Magistrat król. stoł. m. Lwowa zajął się szczegółowemi warunkami na jakich zaciągnąć się ma długoterminowa **pożyczkę** z Funduszu Pracy w sumie 594.000 zł.

Nie nazwiemy tego złośliwością, skoro rzucimy przypomnienie, że o pożyczce tej mówi się już od zimy, że się dokoła niej zbudowało piąkne miraże robót, zatrudnienia bezrobotnych itd.

Jeśli tak dalej pójdzie, to na odpowiedź „na szczegółowe warunki“, których treści nie zna Rada Miejska poczekamy znów pewien czas, na sfinalizowanie również pewien czas a na wypłatę „musowo“ pewien czas.

Pocóż więc było ustalać termin rozpoczęcia prac z dniem 20 marca, skoro się wróbla nie miało w garści. A teraz pytanie — kiedy naprawdę tak pod „chajrem“ zaczna się roboty we Lwowie?

Jeszcze kilka dni i maj, a za nim nastrój wakacyjny, a potem... potem, kto wie co będzie w planach inwestycyjnych naszego grodu.

Pod koła pociągu

Lwów, 13 kwietnia

(t) Na torze kolejowym obok Zimnej Wody **rzuciła się pod pociąg osobowy, jadący ze Lwowa do Przemyśla 20-letnia Helena Jaruszkiewiczówna z Brodów. Desperatka poniosła śmierć na miejscu.**

W czasie dochodzeń policyjnych znaleziono przy niej list, w którym podaje jako powód rozpaczliwego kroku **brak środków do życia.**

Zwłoki samobójczyni pozostawiono na miejscu do czasu przybycia komisji sądowo - lekarskiej.

Skazanie podoficerów

Lwów 13 kwietnia.

(s). Wczoraj po trzydniowej rozprawie zapadł wyrok w sprawie przeciw st. sierż. Drewieńskiemu i kapr. Kowalczukowi oskarżonym o znęcanie się nad podwładnymi.

Drewieński skazany został na 7 miesięcy twierdzy, Kowalczyk na 4 miesiące twierdzy z zaliczeniem aresztu śledczego. Obronę prowadził adw. dr. Aleksandrowicz.

Zabił w obronie własnego życia

Lwów 13 kwietnia.

(s.) Wczoraj Sąd Apelacyjny w składzie r. Zubrzycki jako przewodniczący, radcowie Drzewski i Medyński jako votanci rozpatrywał sprawę dentysty z Sanoka p. Marjana Więckowskiego zasądzoego wyrokiem na 8 miesięcy więzienia.

Dnia 25 listopada 1933 r. Marjan Więckowski, będąc na polowaniu w lasach państwowych na terenie gminy Jabłonka broniąc siebie i swego towarzysza Cyganika przed napadem gajowego Jana Wołyńca, ugodzony przez Wołyńca strzałem w prawą nogę i uszedłszy przed strzałem skierowanym w głowę, strzelił do wymienionego gajowego raniąc go śmiertelnie. Z powodu strzału Wołyniec wkrótce umiera.

Sąd Apelacyjny zniósł wyrok sądu w Sanoku uniewinniając p. Więckowskiego. Oskarżenie wnosił prok. Posuchowski, obrona spoczywała w ręku mec. dr. Jana Pieracklego.

GIEŁDA

Waluty

Kraków, 13 kwietnia.

Na krakowskim rynku pieniężnym płacono w dniu wczorajszym za dolara 5.27—5.28 Bank Polski 5.26, markę niem. 2.06—2.04, koronę czeską 21.60—21.80 B. P. 21.60, szyling austr. 98.— B. P. 96.50. funt ang. 27.2—27.35 B. P. 27.17.

Spęd bydła na targi krakowskie

W tygodniu od 31. 3. do 6. 4. br. spędzono na targi: buhaji 65, wołów 23, krów 111, jałówek 50, cieląt 523, owiec, kóz i baranow, nierogacizny 375, razem 1.147 zwierząt.

Płacono za jeden kilogram żywej wagi: 1) buhaje: a- od 0.78—0.80 b) od 0.55—0.78, c) od 0.47—0.55. 2) woły: od 0.60—0.78. 3) krowy: a) od 0.70—0.73, b) od 0.51—0.70, c) od 0.40—0.51. 4) jałowki: a) od 0.74—0.78, b) od 0.68—0.74, c) od 0.50—0.68; 5) cielęta: a) od 0.90—1.00, b) od 0.62—0.90, c) od 0.51—062; 6) nierogacizna: a) od 0.84—1.05, b) od 0.82—0.84.

Bitej wagi: nierogacizna: a) od 1.10—1.30, b) od 0.82—0.84.

Ze spędzonych na targ zwierząt sprzedano: na konsumcję miejscową 1.104 sztuk, na konsumcję innych gmin 43 szt.

Przebieg handlowy: W tygodniu poświątecznym nieznaczny spadek spędu bydła i cieląt. Spęd nierogacizny na wysokości spędu przed świętami. Ceny mocne Tranzakcje ożywione. Usposobienie spokojne.

Giełda zbożowa

Kraków 10 kwietnia.

Kursa ustalone na podstawie cen orientacyjnych

	od	do
Pszenica dworska czerw. stand.	21.50	21.75
Pszenica biała stand.	21.—	21.25
Pszenica targowa stand.	20.75	21.—
Żyto targowe stand.	14.00	14.15
Owies dworski stand.	13.00	13.25
Owies targowy	12.50	12.75
Jęczmień dworski	15.00	17.00
Jęczmień targowy	14.50	15.00
Kukurudza krajowa	21.—	22.—
Proso	19.—	20.—
Groch zwykły jadalny	25.00	28.00
Siano słodkie	6.50	7.—
Siano średnie	5.—	5.50
Siano kwaśne	4.—	4.50
Koniczyna pastewna	7.—	8.—
Mak niebieski z workiem	45.00	47.00
Kminek kraj. czyszczony	165.—	175.—
Ziemniaki stołowe	5.00	5.25
Mąka pszenna okr. Krak. 45 proc.	37.00	38.00
60 proc. poznańska	31.00	32.00
Mąka żytnia okr. Krak. I gat. 0—65 proc.	23.50	23.75
II. gat. 55 proc. sitkowa	17.00	17.50
65 proc. sitkowa	13.00	13.50
Graham pszenny	29.—	30.—
Otręby żytnie	9.80	10.00
Otręby pszenne	10.50	11.—

Ceny orjentacyjne wypośrodkowane przez Komisję notowań na podstawie nieoficjalnych transakcji oraz podaży i popytu.

Tendencja spokojna dowozy małe.

Giełda warszawska.

Warszawa 12. IV. 1934

3 proc. poż. budowlana	43.90
4 proc. poż. inwestycyjna	.
4 proc. poż. inwest. seryjna	.
5 proc. poż. konwersyjna	61.5
4 proc. poż. kolejowa	56.75
5 proc. poż. dolarowa	.
6 proc. poż. dolarowa	53.35
7 proc. poż. stabilizacyjna	57.88
10 proc. poż. kolejowa	.

Waluty i dewizy

Gdańsk	172.63	Paryż	34.93.5
Holandja	358.45	Praga	22.03
Londyn	27.35	Szwajcarja	171.43
N. Jork	5.29.	Wiedeń	
N. Jork telegr.	5.29.25	Berlin	209.25

Giełdy zagraniczne

Londyn. 12. IV.

N. Jork	5.16.5	Zurych	
Paryż	78.21.	Praga	124.68
Berlin	13.07	Budapeszt	24.75
Amsterdam	7.63.	Bukareszt	5.18
Bruksela	22.0.325	Wiedeń	28.
Rzym	60.25.	Warszawa	27.25

Zurych, 12. IV.

Paryż	20.38.	Wiedeń	73.31.
Londyn	15.95.	Praga	12.84.
N. Jork	3.08.75	Warszawa	58.32.
Bruksela	72.27.5	Budapeszt	
Rzym	26.48.	Bukareszt	30.5
Amsterdam	208.95.	Buenos Aires	
Berlin	122.5.		

Paryż. 12. IV.

Londyn	78.25.	Praga	63.10
N. Jork	15.15.	Bukareszt	15.15
Bruksela	354.5	Wiedeń	
Rzym	129.57	Berlin	598.
Zurych	.	Warszawa	
Amsterdam	1026.		

CO DZIEŃ NIESIE?

13 Kwietnia	Piątek
Wsch. sł. 4 g. 36 m. Zach. sł. 18 g. 14 m.	Hermenegildy (Sobota Justyny)

Rozkład Lotów

ważny do dn. 30. IV. 1934.

(codziennie — także w niedziele.)

o. 8.50	WARSZAWA	p. 14.35
p. 10.45	KRAKOW	o. 12.45

(poniedziałki, środy i piątki) (wtorki, czwartki i soboty)

o. 11.05	KRAKOW	p. 12.20
p. 13.00	BRNO	o. 10.25
o. 13.20	BRNO	p. 10.05
p. 14.10	WIEN	o. 9.15

Odjazd autobusów w Krakowie z przed Biura P. L. L. „LOT“, ul. Szpitalna 32 do samolotu warszawskiego o godz. 12.05 do samolotu wiedeńskiego o godz. 10.20

Odjazd autobusu w Warszawie z przed Hotelu Polonja Aleje Jerozolimskie 39. o godz. 7.05.

(wtorki, czwartki i soboty)

Odjazd autobusu w Warszawie z przed Hotelu Polonia, Aleje Jerozolimskie 39. o godzinie 14.15.

Odjazd autobusu w Katowicach z przed Biura „Orbisu“ ul Dyrekcyjna 2. o godzinie 7.30.

Ścisłe informacje w biurach P. L. L. „LOT“.

Odjazd pociągów z Krakowa

Do **Warszawy:** 11 20, **15,05 (p) 17.42(p)** 21,30; 22.55; 23.10.

Do **Katowic:** 5.30 7,00, 9,05, 14.00 16.40

Do **Wiednia, Pragi:** 1,15, **11,41 (p): 21,25. (p):**

Do **Berlina: 6,15 (p.) 18.01 (p.)**

Do **Zebrzydowic:** 7,30.

Do **Poznania:** 11.50.

Do **Gdyni: 22.23 (p.)**

Do **Cieszyna: 17.15.**

Do **Chrzanowa:** 19.35.

Do **Dziedzic:** 20.25

Do **Żywca:** 9.15.

Lux-Torpeda do **Katowic:** 7.22 codziennie z wyjątkiem niedziel i poniedziałków: 13.44 we wtorki, środy, czwartki i piątki: 22.57 w niedziele.

Do **Lwowa: 0.32 (p);** 7.50 **8.50 (p);** 13,22; 23 30.

Do **Zakopanego:** 0.20, **8.35 (p);** 9 30 kurs. codz. prócz niedziel) **13 30 (p)** krsuje w dnie przedświąteczne do 19 marca 15.45 14.50 kursuje w soboty robocze do 10 marca: **Lux-Torpedo** do Zakopanego: 8 30 w niedziele 14.55 w soboty.

Do **Oświęcimia:** 5.15. 13.40

Do **Rabki: 6.50 (p.):** kursuje w niedzie do 11 marca taryfa osobowa

Do **Krynicy:** 0.01 5,55 13.22 17,58

Do **Wadowic:** 7 15, oprócz niedziel 20.15.

Do **Zwardonia:** 14.05 kursuje w dnie przedświąteczne do 10 marca: 18.05 od 1 marca tylko do Suchej.

Do **Bielska** (przez Kalwarję): 15,15 kursuje codziennie oprócz niedziel.

Do **Rzeszowa**: 9 20 w dni robocze.

Do **Tarnowa** :14.20 w soboty robocze; 16.30 z wyjątkiem świąt i sobót.

Do **Przemyśla:** 15,30

Do **Lublina:** 19.45.

Do **Bochni:** 19.20. 20.45 w dni robocze

Do **Niepołomic:** 4.30. 14.10.

Do **Wieliczki.** 6 45 (m.) 8.25 (m.) 10.00 (m.) 11 50 (m.) 13.07 (m.) 13.55; 15.05 (m.); 16 45; 17.50 (m); 19 15 (m.); 19.55; 21.50 (m.): 23.10.

Do **Kocmyrzowa**: 7.35 (m.) 10.50 (m) 13.45: 16 40. 19.40 (m.)

Do **Mogiły: 21,40 (m.)**

Uwaga. (p.) = oznacza pociągi pospiesze; (m.) = pociągi motorowe.

Nocne dyżury lekarzy: dnia 13 kwietnia: dr. Friedman (Wrzesińska 3 tel. 117-79). dr. Kaczyński (Topolowa 42) dr. Kwiatkowski (plac Matejki 6. tel. 114-01), dr. Żabiński (Syrokomli 3 tel. 18-68)

Nocne dyżury aptek w Krakowie: Apteka pod Białym Orłem (Rynek AB. 45.) Apteka (Łobzowska 6) Apteka pod św. Kingą (Grzegórzecka 9) Apteka pod Złotym Lwem (Długa 4) Apteka pod Murzynem (Krakowska 19) **w Podgórzu**: Apteka pod Korona (Rynek 9.)

TEATRU IMIENIA J. SŁOWACKIEGO

Piątek 13. 4.: „Ładna historja“.
Sobota 14. 4.: „Królewska rodzina (gościnny występ Wandy Siemaszkowej.
Niedziela 15 4.: popołudniu „Rodzina“ wieczór „Królewska rodzina“.
Poniedziałek 16. 4.: „Tosca“ (opera Pucciniego).

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ATLANTIC: „Józef w Egipcie“ (f.)

ADRIA: „Dziś żyjemy“ i „Profesor w kabarecie“.

APOLLO: „Cassanova“

BAGATELA: „Król lwów (Syn dżungli)

Dom Żołnierza: „Kaprys madame Pompadour.)

MUZEUM: nieczynne.

PROMIEŃ: „Uśmiech szczęścia“ i „Liljanka się kocha“

SZTUKA: „Pieśniarz Warszawy“ (Eugenjusz Bodo.)

SŁONKO: „Serce olbrzyma“ (Wallace Beery)

ŚWIT: „Arystokracja Podziemi“.

UCIECHA: „Czibi“.

WANDA: „Królowa Krystyna“ (Greta Garbo).

Prezydent Rzeczypospolitej przybędzie do Krakowa

na uroczystości Bożego Ciała

Kraków, 13 kwietnia.

Jak słychać, p. Prezydent, wyraził życzenie przyjazdu do Krakowa w dniu 31 maja br., na uroczystości Bożego Ciała.

P. Prezydent ma przybyć do Krakowa wraz z całem ciałem dyplomatycznem, nuncjuszem papieskim, dworem cywilnym i wojskowym, oraz przedstawicielami władz. W uroczystości wezmą również udział oddziały wojskowe.

O pomoc kulturalną dla Polaków w Czechosłowacji

Kraków, 13 kwietnia.

Dla ratowania naszych rodaków w Czechosłowacji przed wynarodowieniem i wspierania ich mozolnej pracy nad utrzymaniem wiary, języka, szkolnictwa i gospodarki społecznej, zawiązał się w Krakowie Komitet Pomocy Kulturalnej dla Polaków w Czechosłowacji. W skład zarządu wchodzą: prof. Akad. Górn. dr. Goetel, jako przewodniczący, oraz ks. prof. dr. Machay i dr. Czuchajowski jako zastępcy przewodniczącego. Siedzibą główną komitetu jest Kraków, zaś ekspozytury komitetu będą się mieścić w głównych miastach Polski.

Z Aeroklubu krakowskiego

Kraków, 13 kwietnia.

W ostatnich dniach odbyło się doroczne zwyczajne walne zgromadzenie członków Aeroklubu krakowskiego, w którem wziął również udział dotychczasowy prezes, wiceminister komunikacji p. inż. Bobkowski. Po przyjęciu sprawozdania, wybrano nowy zarząd w następującym składzie: prezes: Inż. M. Stodolski, wiceprezesi: płk. dypl. St. Ujejski, dyr. dr. Maks. Kessler, dr. Wojciech Miłkowski, sekretarz J. Dusik, skarbnik dr. A. Kopytko. Dokonano nadto wyborów do sekcyj Aeroklubu, do komisji rewizyjnej i sądu klubowego. Następnie złożono podziękowanie p. wicemin. inż. Bobkowskiemu za przeszło dwuletnią pracę na stanowisku prezesa, przyznają mu godność Członka Honorowego Aeroklubu krakowskiego.

Krwawy epilog sprzeczki

Kraków, 13 kwietnia.

Dnia 11 bm około godz. 16.30 Szaraj Franciszek lat 39, robotnik zam. w Krakowie ul. Czarnowiejska 19. na tle osobistych porachunków w realności przy tejże ulicy pod Nr. 19, wszczął awanturę z N. Surmą lat 28, robotnikiem tamże zamieszkałym, dalej niejakim Gwizdowskim oraz z Anną Surmą.

Następstwem sprzeczki była bójka, w której zraniono nożem Surmę i jego matkę. Pogotowie ratunkowe przewiozło rannego Surmę do szpitala św. Łazarza, zaś matkę jego pozostawiono opiece domowej. Za zbiegłymi wszczęto poszukiwania.

KRONIKA KULTURALNA

Z Teatru im. Słowackiego. Dziś w piątek na przedstawieniu „Cyklu po cenach najniższych“ wesoła komedja Flersa i Caillavata „Ładna Historja‘ z dyrektorem Osterwą, Ludwiżanką, Kosmowską, Karbowskim, w rolach głównych.

„Tosca“ z Ireną Cywińską, Norbertem Ardelim, Adamem Didurem. Opera krakowska daje w poniedziałek 16 bm. melodyjną operę Pucciniego „Tosca“, w której gościnnie wystąpią: w partji tytułowej primadonna opery warszawskiej Irena Cywińska, zaźliczająca te partję do swych najlepszych w partji Cavaradossiego świetny tenor Norberto Ardelli, który podczas długoletniego popytu na scenach włoskich, posiadł tajniki włoskiego bel canta i prowadzenia kantyleny. W roli barona Scarpia wystąpi nasz sławny Adam Didur, która to rola jest jedną z jego najcelniejszych kreacyj aktorskich.

Wanda Siemaszkowa na drogach Młodej Polski. Pod powyższym tytułem wygłosi prof. dr. J. Flach odczyt w Collegjum Wykładów Naukowych (Rynek Gł. 39 II p.) w piątek dnia 13 bm. o godz. 19.)

Opera Krakowska w Bielsku daje w piątek 13 bm. „Łucję z Lammermoru“ Donizettiego w premjerowej obsadzie z gościnnem występem Ady Sari, która potem wyjeżdża zagranicę na koncerty i występy operowe.

Jako diseuse w Starym Teartze wystąpi w niedzielę 15 kwietnia o godz. 8-ej wieczorem artystka Teatru Słowackiego i gwiazda polskiego ekranu Krzystyna Ankwicz-Szyjkowska. Nader urozmaicony program (Hymn do Afrodyte, berżeretki z XVIII wieku, lekkie piosenki współczesnego repertuaru), ilustracja muzyczna oraz oryginalne kostjumy złożą się na całość stojącą na wysokim poziomie artystycznym; nic więc dziwnego, że wieczór Krystyny Ankwicz - Szyjkowskiej wzbudził szerokie zainteresowanie.

Jubileusz Wandy Siemaszkowej w Krakowie Jutro w sobotę 14. b. m. Teatr krakowski święcić będzie 45-lecie pracy scenicznej Wandy Siemaszkowej. Pierwszy występ gościnny zasłużonej artystki odbędzie się w sobotę 14 bm. w nowej, niegranej dotąd w Polsce sztuce amerykańskich autorów G. S. Kaufmana i Edny Ferber pod tytułem „Królewska rodzina“ w reżyserji J. Karbowskiego.

Żywe zainteresowanie wzbudziła zapowiedź występu znanej i wysoko cenionej artystki teatru Słowackiego i gwiazdy filmowej Krystyny Ankwicz-Szyjkowskiej, który odbędzie się w niedzielę 15 kwietnia o godz. 8 wieczorem w sali Starego Teatru. Znakomita artystka tym razem wystąpi jako recytatorka i pieśniarka. Na urozmaicony, z pewnością stojąsy na wysokim stopniu artyzmu wieczór złożą się utwory poetyckie od klasycznych do najnowszych, przyczem poza piosenkami wiele z nich będzie ilustrowane muzycznie Kostjumy projektowali W. Drabik. Świnarski, i Krzemieński.

Teatr dla Dzieci: Już jutro i pojutrze tj. wsobotę i niedzielę wystąpi na scenie Teatru Bagatela najlepszy w Polsce „Teatr dla dzieci‘ T. Ortyma, który odegra dwie przezabawne bajki „Śnieżka“ i „Tomcio Paluch“.

KOMUNIKATY

Uroczystości ku czci św. Jana Bosko w Krakowie. W związku z niedawno odbytą kanonizacją św. Jana Bosko zawiązał się w Krakowie komitet uroczystości ku czci nowego świętego, który uprosiwszy ks. metropolitę Sapiehę na protektora uroczystości przygotował już program obchodu. Obchód wyznaczony na dzień 20 bm. obejmie sumę pontyfikalną, celebrowaną przez ks. metropolitę w kościele Najśw. Marji Panny w czasie której kazanie wygłosi ks. biskup Rospond, oraz uroczystą Akademję w Złotej Sali Domu Katolickiego. Uroczystość niedzielną poprzedzi Triduum w kościele Najśw. Marji Panny w dniach 19 do 21 bm. w czasie którego uroczyste sumy celebrowane będą o godz. 9 rano a nieszpory o godz. 6-tej wieczorem.

Walne Zebranie Stowarzyszenia Pań Miłosierdzia Św. Wincentego a Paulo odbędzie się 14 bm. o godz. 4 popołudniu w sali Stowarzyszenia Domu SS. Miłosierdzia przy ul. Warszawskiej l. 6.a.

O zatrudnienie bezrobotnych. W „Sali Portretowej“ na Ratuszu pod przewodnictwem p. wiceprez. m. dr. Klimeckiego odbyło się zebranie architektów i przedsiębiorców budowlanych w sprawie zatrudnienia bezrobotnych na terenie Krakowa, po przedstawieniu ciężkiej doli bezrobotnych apelował p. wiceprez. o przyjmowanie do pracy w bieżącym sezonie przedewszystkiem bezrobotnych zamieszkałych na terenie miasta Po omówieniu trudności, na jakie napotykają przedsiębiorcy przez przyjmowanie niekwalifikowanych ludzi, uchwalono, by w miarę możności każdy z przedsiębiorców zatrudniał bezrobotnych z Miejskiego Biura przy ul. Jabłonowskich 19. tel. 171-90.

Nie wolno zalepiać ogłoszeniami domów. Stwierdzono, że fasady realności, rynny, bramy, oraz parkany prywatne w mieście zalepiane są różnego rodzaju ogłoszeniami, co w wysokim stopniu wpływa na nieestetyczny wygląd miasta. Zarząd miasta wzywa właścicieli realności, ażeby bezwłocznie zarządzili usunięcie powyższych ogłoszeń.

W cyklu wykładów z dziedziny religji dla inteligencji w piątek 13 bm. o g. 6 wieczór w Niebieskiej Sali Domu katolcikiego prof. U J. ks. dr. Józef Archutowski wygłosi odczyt „Bóstwo Jezusa Chrystusa“

Orkiestra Marynarki Wojennej w Krakowie. Reprezentacyjna „Orkiestra Marynarki Wojennej koncertować będzie już jutro tj. w sobotę o godz. 19.30 w sali Starego Teatru.

Wielka Wystawa Wojciecha Weissa i jego uczniów. W nadchodzącą niedzielę otwiera Pałac Sztuki wielką wystawę obrazów jednego z najznakomitszych współczesnych artystów malarzy, rektora Akademji sztuk pięknych Wojciecha Weissa. Wystawa obejmie okres pracy od roku 1890 do 1920 i da świetny przekrój tej fenomenalnej twórczości, która sztuce polskiej przysporzyła tyle splendoru w kraju i zagranicą. Główna sala i jedna z bocznych zapełnione będą szczelnie dziełami znakomitego artysty, resztę sal zajmą jego uczniowie, których jest bardzo wielu. Niestety nie wszyscy mogli obesłać wystawę gdyż niektórzy zaś nie zdołali przygotować materjału. W każdym razie zobaczymy z uczniów Weissa znanych już dziś i wysoce cenionych malarzy, oraz najmłodszych z pośród nich. Wystawa, o której Wojciech Weiss wyraża się skromnie że ma charakter pedagogiczny, będzie stała na niezwykłym poziomie i z pewnością zdobędzie sobie wybitny sukces wśród znawców i szerokiej publiczności, która dawno już nie oglądała większej ilości dzieł świetnego artysty. Otwarcie wystawy odbędzie się o godzinie 11 przedpołudniem.

Nowy Zarząd Związku Opieki nad Zwierzętami. Członkowie zarządu głównego ZOZ. wybrani na walnem zgromadzeniu członków dnia 8 bm.: prezes dr. Zygmunt Nowakowski, wiceprezesi dyr. inż. Edward Kostecki i adw. dr. Ernst Ader. Wydział ks. rektor Konstanty Michalski, naczelnik wojew. Władysław Błażewicz dr. Antoni Breyer, Marja Czubryńska, dyr inż. Henryk Rubeltowicz, lek. wet Bohdan Langer adw. dr. Artur Lustgarten. lek. wet. Stanisław Łukowski, Lena Maturówna, Kazimierza Treterowa, Wojciech Woźniak. Zastępcy: Janina Kalitowa, Anna Madeyska, Zofja Przybylska, dr Stanisław Smoliński. Komisja rewizyjna adw. dr. Stefan Herschtal Mieczysław Piotrowski, Stanisław Świderski, Lokal związku mieści się przy ul. Zwierzynieckiej 42. Ambulatorjum dla małych zwierząt otwarte codziennie od godz. 17—19-ej z wyjątkiem niedziel i świąt.

Ze Związku Młodzieży Przemysłowej i Rękodzielniczej komunikują nam o imprezach urządzanych podczas trwającego obecnie tygodnia propagandowego, zorganizowanego pod hasłem: „Wszystko dla młodzieży“. Dziś tj. w piątek dnia 13 b. m. w bursie im. ks. Kuźmowicza (Skarbowa 2) odbędzie się „Wiec społeczny Polak“, na którym referat wygłosi p. Profesorowa Zofja Adamowa Krzyżanowska Po referacie dyskusja. Początek o godz. 6-ej wieczór, wstęp wolny. W sobotę 14 odbędzie się w sali Bolońskiego „Monstre Koncert“ o godz. 7 wieczór. Wstęp od 1 do 3 zł. łącznie z szatnią. Udział biorą: Orkiestra symfoniczna pod dyrekcją F. Schafera Chór cecyljański pod kierunkiem J. Nowaka zespół dziecięcy Wachsmanównej. W programie utwory Fucika, Starczewskiego, Lachmana, Webera. Ponadto wykona szereg wesołych utworów na ustnej harmonijce p. Gaweł znany dobrze radjosłuchaczom krakowskim. W niedzielę przez cały dzień loterja fantowa w Rynku Głównym, od strony linji C—D. Dochód przeznaczony w całości na bursę Młodzieży Rękodzielniczej. Komitet tygodnia propagandowego zachęca do wzięcia udziału w wymienionych imprezach, które w dużej mierze przyczynić się mogą do poparcia Związku spełniającego tak doniosłe zadanie.

Audycje radjostacji krakowskiej

Piątek, 13 kwietnia 1934.

7.00—8.00 Audycja poranna z Warszawy. 11.35 Program na dzień bież. 11.40 Codzienny przegląd prasy polskiej z Warszawy. 11.50 Wiadomości bieżące. 11.57 Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej 12.05—12.00 Muzyka popularna z płyt. 12.30 Wiadomości meteorologiczne. 12.55 Dziennik południowy z Warszawy. 15.05 Trans. z Warszawy 15.20 Kom. PUWF. 15.25 Komunikat LOPP. 15,35—16.55 Trans. z Warszawy. 16.55 Muzyka salonowa z płyt. 17.10—18.10 Trans. z Warszawy. 18.10 Muzyka lekka z płyt. 18.50 Program na dzień następny 18.55 Rozmaitości, komunikaty. 19.10 Weekend (dokąd jechać w święto?) 19.15 „10 minut o teatrze“. 19.25 Trans. z Warszawy. 19.43 Komunikat śniegowy. 19.47—23,30 Trans. z Warszawy.

Hitler -- Deterding a układ polsko - niemiecki

Radykalny tygodnik londyński „The Nation“ zamieszcza artykuł J. Steela w numerze z dnia 21 marca, dotyczący stosunków pomiędzy ruchem hitlerowskim a finansjerą naftową ze słynnym już dziś Deterdingiem na czele:

„— W roku 1926 Rosenberg twórca polityki zagranicznej hitleryzmu) przez swego sekretarza, Georga Bella Szkota z urodzenia, naturalizowanego w Niemczech, nawiązał stosunki z magnatem naftowym Deterdingiem. Bell poinformował Deterdinga o projektowanym kierunku, jaki zamierzają nadać hitlerowcy polityce zagranicznej po dojściu do władzy. Dano wówczas do zrozumienia, że **możliwe byłoby porozumienie pomiędzy Polską a Niemcami** w sprawie korytarza, w razie dojścia do władzy Hitlera, gdyby Polska przyznała Niemcom wolną rękę nad Bałtykiem.

Ze swej strony **Rzesza czynnie poparłaby usiłowania Polski zmierzające do odzyskania Ukrainy.** Deterding, który przez dłuższy czas nawoływał do interwencji mocarstw przeciwko Sowietom, doszedł do wniosku, że plan Rosenberga ma znaczne szanse powodzenia i od tej chwili zaczął zaopatrywać Hitlera w środki pieniężne. Pieniądze wpływały za pośrednictwem Bella zamordowanego w marcu 1933 przez hitlerowców, kiedy usiłował on zerwać stosunki z Hitlerem“.

J. Steel w dalszym ciągu tak opisuje skutki porozumienia pomiędzy Hitlerem a Deterdingiem:

„— Dalsze skutki związku pomiędzy Hitlerem a Deterdingiem: usunięcie z Niemiec firmy Derop, niebezpiecznego konkurenta rosyjskiego dla należącej do Deterdinga firmy „Royal Dutch“ i **zawarcie w dnin 26 stycznia br. układu polsko niemieckiego.** Układowi temu towarzyszyło porozumienie co do propagandy prasowej ogłoszone dopiero w dniu 28 lutego.

Na skutek tego układu ma wkrótce powstać w Polsce ministerstwo propagandy, z funkcjami zbliżonemi do tych, jakie ma podobny organ w Niemczech. Polskie i niemieckie ministerstwa propagandy mają prowadzić wspólnie propagandę na rzecz „Niepodległej Ukrainy“. Ośrodkiem tej propagandy ma być Londyn gdzie ma z niemi współdziałać Stowarzyszenie patrjotów ukraińskich“.

Jak widzimy, interwencjonizm angielski, skierowany przeciwko Rosji, i dążenia imperjalistyczne III Rzeszy spotykają się według J. Steela u celownika polskiego. Dla czytelnika polskiego rewelacje te nabierają szczególniejszego znaczenia w zestawieniu z mową posła ruskiego Barana.

Czytelnicy nasi pamiętają, że poseł Baran na posiedzeniu 29-em Sejmu w dniu 1 października 1931 roku, mówiąc o roli czynników zagranicznych w życiu wewnętrznem Polski, wspomniał o roli Anglji w zamachu majowym 1926 r.

Sprawozdanie stenograficzne z tego posiedzenia na stronie 73/XXIX zawiera następujący ustęp:

Poseł Baran:

„— ...Nie jest to rzeczą nieznaną dla tego kto zna stosunki wewnętrzne Polski że właśnie Anglja sprawą tą więcej się interesowała to samo **państwo, które zrobiło przewrót majowy. Bo nie jest to tajemnicą światową że przewrót majowy stał się za zgodą i pod protekcją rządu Wielkobrytyjskiego“.**

Tyle poseł Baran. Sprawozdanie stenograficzne notuje, że w odpowiedzi na te słowa posła Barana z ław poselskich rozległ się głos: Co to znaczy?, A poseł Wawrzynowski z BB krzyknął: Niech pan nie plecie głupstw!

Na tem się jednak skończyło. Nikt z BB nie sprostował słów posła Barana, które też w formie przez nas podanej zostały w sprawozdaniu stenograficznem Sejmu.

Podając wiadomości J. Steela na odpowiedzialność tygodnika angielskiego, dodać należy, że „The Nation“ jest stale cytowany przez pisma sowieckie. Prasa moskiewska niejednokrotnie już powoływała się na „The Nation“, zwłaszcza kiedy chodziło o stosunki rosyjsko-angielskie oraz o próby zorganizowania interwencji w Rosji. Niezależnie od tego, czy wiadomości tygodnika angielskiego są ścisłe, czy są echem obaw tych kół rosyjskich, które stale wietrzą w Europie próby interwencji, artykuł ten świadczy, jak oceniany jest w angielskich kołach radykalnych układ polsko-niemiecki z d. 26 stycznia b. r. i gdzie się widzi istotne jego źródła i cele.

Dodatki dla wojska wezwanego na pomoc

Rozporządzenie Rady Ministrów wprowadziło dodatki dzienne dla wojska wezwane do pomocy władz cywilnych. Dodatek dzienny dla żołnierzy pełniących służbę poza miejscem swego garnizonu, wynosi 75 proc. diet przysługujących w czasie podróży służbowych, zależnie od posiadanego stopnia służbowego. W razie pełnienia powyższej służby w miejscu stałego garnizonu, prawo do pobierania dodatku posiadają żołnierze, którzy pełnią służbę ponad 12 godzin.

—0—

Tegoroczne nagrody Nobla

W roku bieżącym będą nagrody z fundacji Nobla nieco niższe, wynosić bowiem będą tylko po 162.607 koron, a więc mniej o 7720 koron niż w r. 1933.

Bądźcobądź, suma wcale ładna, biorąc pod uwagę wysoki kurs korony szwedzkiej.

Cały majątek fundacji Nobla wynosi obecnie 47 miljonów koron. (r.)

—o—

Siedmioraczki

Z brazylijskiego miasta Bogota nadchodzi nieprawdopodobnie brzmiąca wiadomość, iż żona robotnika nazw. Peres powiła siedmioro żywych i zdrowych dzieci.

Zdaniem lekarzy będzie można wszystkie te dzieci utrzymać przy życiu. Zarząd miasta zwrócił się do rządu z wnioskiem, aby matce siedmioraków wyznaczono niewielką rentę. (r.)

50.000 tonn żyta za spirytus

Zrzeszenie producentów spirytusu przystąpiło w porozumieniu z państwowymi zakładami zbożowymi do zorganizowania na większą skalę produkcji spirytusu z żyta, będącego własnością Państwa. Gorzelnia, która zadeklaruje gotowość przerobu żyta na spirytus otrzyma od państwowych zakładów zbożowych odpowiednią ilość ziarna. Przyjęte do przerobu żyto musi być zużyte wyłącznie do produkcji spirytusu i staranie przechowywane. Użycie żyta na inne cele jest wzbronione pod odpowiedzialnością karną i cyw. Z każdych 100 kg żyta, gorzelnia obowiązana jest wypędzić i dostarczyć do właściwego składu mon. spirytusowego conajmniej 30 litrów 100-stop. spirytusu surowego. Za każdy litr ponad tę normę otrzymuje gorzelnia premję 15 groszową.

Jak słychać, w roku bieżącym w terminie do 31 sierpnia przewidziane jest przerobienie około 50.000 ton żyta na spirytus. Spirytus żytni będzie obrócony na cele eksportowe.

XXII. Lista składek na czesne

dla niezamożnej młodzieży akademickiej

W dalszym ciągu na czesne dla niezamożnej młodzieży akademickiej złożyli do Biura Opłat oraz na konto PKO Nr. 146.926 i 500.194 po złotych:

Ks. Sulatycki Paweł Zawałów 3 Ks. Pelczar Stanisław 1, Szybalski Tadeusz Skwarzawa 10, Pinterhoffer Jan p. Otynia 20, Godlewski Józef p. Czyżew 5 Dr. Nowyk Stanisław adwokat Krynica — Zdrój 2, Dr. Mach Jan Kraków 2, Prof Dr. Gettel Walery Kraków 2, Skowyra Franciszek Stanisławów 5 Prof. Dr. Ludwik Jaxa Bykowski 2, Miarowa Jadwiga Strzyżów 2 Apteka pod Koleją K. Zygmuntowicza 20 Dr. Zgórski Kazimierz 10, Inż. Szczepański Kazimierz 1, Dr. Gruca Adam 15 Kwiatkowska Władysława 5, Józef K Weigert Sidorów 5, Stanisławów Hr. Potylicki Ostrynio 5 Mgr. Franciszek de Wechy 3, Zubek Stanisław Zakopane 5, Koczwarówna Helena Chłopy 2, Żurakowski Wacław adwokat Jedrzejów 3 Apteka im. Królowej Jadwigi H. Messuta 5, Mgr. Ehrbar Antoni aptekarz 5 Dr. Drwięgo Michał notarjusz Bydgoszcz 2, Dr. Gorczyński Ludwik Borysław 5 Ochodzki B. Kalinowszczyzna 2, Ks. Matejczyk Repty 5, T-wo Kred. Ziemskie Lwów zamiast wieńca na trumnę śp. Dr. Augusta Łozińskiego 100, Dr. Raczyński Andrzej Stanisławów 5 Ks. Wiącek Władysław p. Sołotwina 2, Pazdrowski Michał Biecz 5, Eleonora ks. Lubomirska 5.

Kierownictwo akcji składa ofiarodawcom serdeczne podziękowanie.

Ponieważ doszło do naszej wiadomości, że nieznani sobnicy zbierają datki rzekomo na czesne dla niezamożnej młodzieży akademickiej przeto tą drogą zawiadamiamy, że nikogo nie upoważniliśmy do zbiórki na nasz cel. Ostrzegamy przed wydrwigroszami. Wszelkie datki prosimy składać tylko za pośrednictwem konta PKO Nr. 500.194 lub wprost do Bratniej Pomocy odnośnej Uczelni

Kardynał Mezzofanti

najwybitniejszy lingwista świata

Za największego lingwinistę po wsze czasy uważany jest nie bez słuszności kardynał Giuseppe Mezzofanti, który urodził się 17 września 1774 roku w Bolonji a zmarł 15 marca 1849 r. w Rzymie. Mezzofanti otrzymał święcenia kapłańskie w 1777 r., w 1804 został profesorem, w 1814 bibljotekarzem uniwersytetu swego rodzinnego miasta, w 1831 wezwany do Rzymu, gdzie w dwa lata później otrzymał urząd pierwszego kustosza Bibljoteki Watykańskiej. W roku 1838 mianowany był kardynałem i prefektem Kongregacji Studjów. Od najwcześniejszej młodości wykazywał niezwykłe zamiłowanie do studjów językoznawczych i bardzo prędko osiągnął takie wyniki, że jak utrzymują współcześni, mógł wypowiadać się swobodnie conajmniej w 58 językach, przyczem każdym z nich władał tak, jak gdyby był wykształconym mieszkańcem danego kraju. Oprócz tych języków przyswoił sobie również bardzo wiele dialektów. Jak szybko kardynał Mezzofanti uczył się nowego języka, świadczy fakt, że niezwykle trudną mowę chińską opanował doskonale w ciagu czterech miesięcy. Do uczniów szkoły misyjnej w Rzymie przemawiał narzeczem Indjan kalifornijskich, wykazując nadto znajomość jego dialektów i gwar. Słynny poeta angielski, lord Byron, uczył się od niego t. zw. slang'u londyńskiego, czyli specjalnej gwary mieszkańców tego miasta. I co jest najdziwniejsze to to, że kardynał Mezzofanti ani razu w ciągu długiego swego życia nie opuścił ojczystej Italji.

Z Polskiego Towarzystwa Politechnicznego we Lwowie

Zwyczajne Walne Zgromadzenie Polskiego Towarzystwa Politechnicznego odbyło się 21 marca br.

Prezes inż. Stanisław **Rybicki** jako przewodniczący Walnego Zgromadzenia na wstępie swego przemówienia wspomniał o bolesnej stracie jaką Towarzystwo poniosło szczególnie przez zgon śp. Prof. Dra Tadeusza Fiedlera, Członka Honorowego Towarzystwa i śp. inż. Stefana Wiktora i dał zwięzły obraz działalności Towarzystwa w ubiegłym roku, podnosząc w szczególności następujące momenty.

Towarzystwo może wykazać pewne

moralne sukcesy ,

gdyż niektóre zasadnicze postulaty, które wysuwało wobec Władz Centralnych od szeregu lat, uzyskały zgodę miarodajnych czynników i zostały zastosowane w programie prac, przez Rząd ustalonym na najbliższą przyszłość. Odnosi się to np. do podjęcia szerokiej akcji inwestycyjnej dla zatrudnienia bezrobotnych, zamiast dotychczas stosowanego systemu zasiłków pieniężnych, subwencjonowania budowy małych jednorodzinnych domków, zamiast udzielania pożyczek na budowy kolonji mieszkalnych itp.

Towarzystwo zamierza podjąć na nowo akcję w celu reaktywowania Ministerstwa Robót Publicznych. —

Projekt ustawy o Izbach Inżynierskich.

zajmował żywo nasze Towarzystwo które wraz z Izbą Inżynierską współpracowało w komisji na ten cel przez Związek Polskich Zrzeszeń Technicznych, wyłonionej. Komisja opracowała projekt ustawy, który jako kompromisowy nie odpowiadał w zupełności żądaniom wysuniętym przez Towarzystwo. Projekt ustawy zatwierdzony przez Zarząd Związku nie spotkał się z przychylnem przyjęciem przez Zjazd Delegatów odbyty w grudniu 1933 w Warszawie, który w jego miejsce ustalił szereg tez mających służyć za podstawę do opracowania nowego projektu. Dalsze losy tej ustawy nie dadzą się przewidzieć.

Usiłowania podjęte przez Towarzystwo dla

pomocy materjalnej dla inżynierów wogóle a w szczególności dla inżynierów bezrobotnych

nie dały wydatnego wyniku oprócz uzyskania kilku posad dla bezrobotnych inżynierów i zebrania funduszu pożyczkowego dla nich przeznaczonego. Towarzystwo nie ustanie jednak w usiłowaniach, aby przyjść z pomocą bezrobotnym inżynierom przez znalezienie dla nich zajęcia.

Na końcu swego przemówienia Prezes Rybicki zwrócił się do członków Wydziału z wyrazami gorącego podziękowania za współpracę w ubiegłym roku i podniósł zasługi poszczególnych członków położone dla dobra Towarzystwa

Zgromadzenie przyjęło do wiadomości Sprawozdanie z działalności Towarzystwa z 1933, wydrukowane w N. 5. „Czasopisma Technicznego“ z dnia 10 marca 1934 r. a Inż. Engel Kazimierz wyraził imieniem Zgromadzenia Prezesowi Rybickiemu w gorących słowach uznanie i podziękowanie za ofiarną prace dla Towarzystwa.

Wybór nowych władz Towarzystwa

odbył się kartkami — przyczem wybrano dwóch wiceprezesów i 8 członków Wydziału w miejsce ustępujących. Skład nowego Wydziału łącznie z tymi, którzy na następny rok zatrzymali swoje mandaty przedstawia się następująco: Prezes: Inż. Stanisław Rybicki Wiceprezesi: Prof. Dr. Otto Nadolski, i inż. Paweł Prachtel Morawiański, Członkowie Wydziału: Inż. Dr. Witold Aulich (nowo wybrany), inż. Dr. Mieczysław Bessaga, Inż. Eryderyk Blum Prof. Inż. Emil Bratro, Inż. Edward Bronarski, Inż. Gustaw Chmielewski (nowowybrany), Inż. Adam Heyda (nowo wybrany), Inż. Stanisław Kozłowski Prof. Inż. Dyonizy Krzyczkowski (nowo wybrany), Inż. Tytus Laskiewicz, Prof Dr. Maksymiljan Matakiewicz, Inż. Zygmunt Marynowski (nowo wybrany). Prof. Inż. Witold Minkiewicz (nowo wybrany). Inż. Andrzej Nosowicz (nowo wybrany) Inż. Antoni Tomaszewski (nowo wybrany), Prof. Inż. Kazimierz Zipser.

Nowowybrana Komisja rewizyjna.: Inż. Konstanty Biernacki, Inż. Kazimierz Gąsiorowski Inż. Marjan Jakóbczyński, Inż. Adolf Kamieniobrodzki, Inż. Winiarz, Sąd konkursowy fundacji Im. Romana Bar. Gostkowskiego: Członkowie Prof Inż. Edward Geisler, Prof. Dr. Maksymiljan Matakiewicz, Prof. Inż. Witold Minkiewicz. Zastępcy Prof. Inż. Zygmunt Ciechanowski Prof. Inż. Dyonizy Krzyczkowski, Prof. Inż. Kazimierz Zipser.

Wreszcie uchwalono opracowany przez Wydział Główny nowy regulamin Sądu Honorowego.

Radjo - dźwiękowiec włoski

Radjofonja włoska przystąpiła do doświadczalnych transmisyj telewizyjnych filmu dźwiekowego i słuchowisk ze studjów radjostacyj w Rzymie i Turynie. Wedle wiadomości z tych źródeł — wyniki doświadczeń są dobre, narazie jednak transmisje telewizyjne nie są traktowane jako pozycje stałe w programach włoskich

Prawo w U. S. A.

Legislatura, więzienia, poglądy

Poniżej podajemy garść cytat z ostatnich czasów z prasy polsko - amerykańskiej, które ilustrują poglądy amerykańskie i zwyczaje w dziedzinie wymiaru sprawiedliwości.

A więc:

CROWN POINT IND. Kobieta szeryf. w tutejszym powiecie pani Liljian Holley, tak się przejęła ucieczką z więzienia pozostającego pod jej opieką, notorycznego bandyty Dillingera że płacząc ze zdenerwowania modli się do Boga — jak sama oświadczyła dziennikarzom — by mogła spotkać Dillingera i własnoręcznie go zastrzelić. Wątpliwe, by płacz i modły o możność zabicia więźnia, pomogły jej w tym zamiarze.

Co zrobił ów Dillinger,?

CHICAGO. — Bandyta Dillinger, który przed kilku dniami zbiegł wraz z murzynem skazanym na dożywotnie więzienie z więzienia stanowego w Indiana, ze skradzionego automobilu pani Stern strzelał z karabinu maszynowego do goniącego go policjanta w małej maszynie policyjnej, potem swoją silną maszyną najechał na tę pędzącą go maszynę i rozbił ją, poczem pojechał dalej z kilku przyjaciółmi. Zabierając maszynę pani Stern, bandyci porwali ze sobą jej szofera, którego później uwolnili i on podał policji wszelkie szczegóły o Dillingerze i jego towarzyszach w skradzionej maszynie.

Ale nietylko kobieta — szeryf płacze, płaczą i bandyci:

CHICAGO. — Jeden z najgroźniejszych bandytów i porywaczy, Rogers Touhy, skazany na 99 lat więzienia z czego conajmniej musi odsiedzieć 33 lata, prowadzony do więzienia płakał jak dziecko i skarżył się, że to jest straszne.

Czułość wogóle gości w sercach obywateli USA.

BOSTON. — Norma Brighton Millen córka protestanckiego pryczera, która poślubiła bandytę Millen'a, którego policja wraz z nią i jego młodszym bratem, także bandytą, przyłapała w hotelu Lincoln w New Jorku, oświadczyła, że nic nie wiedziała o tem, iż mąż jej jest bandytą, lecz pomimo tego kocha go, bo on dowiódł jej, że jest „perfect lover". To jednak nie przeszkadza zakochanej żonie być najgłówniejszym świadkiem prokuratorji przeciw swemu mężowi.

Zatrąciliśmy o stosunki rodzinne, pozostańmy więc przy nich:

JACKSON. — Senat stanu Missisipi uchwalił 19 głosami przeciw 16, pozwolić obywatelowi tego stanu osobiście powiesić trzech na śmierć skazanych murzynów, którzy kryminalnie zaatakowali jego 17-to letnią córkę.

Nie wszystkie jednak senaty Stanów są tak uprzejme.

WASHINGTON. — Legislatura stanu Kentucky powzięła uchwałę, że każda kolonja nudystów w stanie musi mieć licencję, która będzie kosztować 1.000 dolarów rocznie. Ponadto kolonje muszą otoczyć miejsca swych zebrań, w których uczestniczą nago, murem z cegły, kamienia lub cementu na 20 stóp wysokim.

Bywają nawet i surowe:

TRENTON. — Senat stanowy na odbytej wczorajszej sesji odrzucił propozycję Gubernatora Moore zamianowania ponownie sędzią okręgowym w Paterson, N. J. dotychczasowego sędziego Wiliama B. Haley, zpowodu, że pierwszą swoją nominację otrzymał wskutek zapłacenia partji republikańskiej 25,000 dolarów na pokrycie deficytu komitetu stanowego. Pieniądze te — jak on sam oświadczył senatorowi Barbourowi — zapłacił on na żądanie kontrolera stanowego Jana Mc Cutchen z Fassaic, który obecnie zerwał z sędzią dlatego, że ten odmówił uwolnienia od odpowiedzialności sądowej protegowanych kryminalistów. Rewelacje te wywołały ogromną konsternację i będą miały prawdopodobnie bardzo przykre następstwa.

Bo, co prawda, przestępcy są tam niebezpieczni.

Do teatru Star Picture przy 3-ej ave, nie opłaciwszy wstępu, wszedł murzyn, wysokości na sześć stóp i ważący 230 funtów. Manażer przywołał dwóch policjantów, na których rzucił się murzyn z widelcem.

Na pomoc owym dwom policjantom nadbiegło sześciu, którzy z trudem połamawszy dwie pałki, zdołali w końcu ubezwładnić murzyna, którego odwieziono do szpitala.

Stąd nic dziwnego, że i na „starokrajską" jurysdykcję pogląd mają swoisty:

WARSZAWA. — Blachowski, zabójca dyrektora Zakładów Żyrardowskich drogą łaski p. Prezydenta, został uwolniony. P. Prezydent wziął pod uwagę piękną działalność skazanego.

Kurjer sportowy

Odwołanie meczu Polska Czechosłowacja. MSZ. odmówiło paszportów drużynie polskiej na mecz w Pradze. Ministerstwo spraw zagranicznych odmówiło wydania paszportów polskiej drużynie piłkarskiej, mającej się udać do Pragi na mecz z Czechosłowacją. Wobec powyższego zarząd PZPN. odbył we środę wieczorem specjalne posiedzenie, w wyniku którego wysłano do czechosłowackiego związku piłki nożnej depeszę, zawiadamiającą o nieprzybyciu drużyny i oddaniu drużynie czeskiej zwycięstwa bez walki. Drużyna reprezentacyjna Polski grać będzie wobec tego w niedzielę w Warszawie z reprezentacją Warszawy, albowiem mecz Warszawa — Bratyslawa został naskutek zakazu MSZ. odwołany.

W niedzielę dnia 15 kwietnia br. Sekcja Łuczna LKS. Pogoń urządza zawody łuczne o odznakę P. Z. Łuczników, dostępne dla wszystkich Klubów zrzeszonych w PZL, oraz dla osób niestowarzyszonych Zgłoszenie na starcie do godz. 9.30 (tory łuczne na boisku Pogoni). Przed zawodami odbędzie się uroczyste otwarcie świeżo zbudowanych torów łucznych i oddanie ich do dyspozycji publiczności. W zawodach obowiązują przepisy PZL.

Słowiański Zlot Lotniczy. Z okazji odsłonięcia pomnika śp. por. Żwirki i inż. Wigury, jakie nastąpić ma w dniu 31 maja br. odbędzie się w Brnie słowiański zlot lotniczy zorganizowany przez Morawsko-Śląski Aeroklub. Już obecnie wpływają pierwsze zgłoszenia uczestników zlotu. Pierwszy odezwał się Poznań, zapowiadając dwie awjonetki z czterema osobami Aeroklub Krakowski zgłosił 3 samoloty z 6-cioosobową obsadą. Pięć awjonetek zgłosiła Pilzno. Organizatorzy spodziewają się około 30 samolotów z Polski. W dniu 31 maja Polak Czastula przedsięweźmie na szybowcu lot z Warszawy do Brna i z powrotem.

Mistrzostwa FIS. w Czechosłowacji. Przyszłoroczne wielkie narciarskie zawody FIS. organizowane przez Czechosłowację, odbędą się najprawdopodobniej w Bańskiej Bystrzycy. Zarząd tego miasta ofiarowuje Czeskiemu Zw. Narciarskiemu najlepsze warunki, a mianowicie: pokrycie wszelkich wydatków, związanych z tą imprezą, zareklamowanie jej oraz ugoszczenia na własny koszt zawodników. Po nadto zarząd miasta ofiarowuje Związkowi część czystego zysku.

Cilly Aussem pokonała Ryan B. mistrzyni tennisowa Niemiec, Cilly Aussen pokonała w tych dniach na Rivierze słynną amerykankę Ryan w dwóch setach 6:3, 6:4

Po ostatniem zwycięstwie reprezentacji piłkarskiej Egiptu nad zespołem Palestyny w stosunku 4:1 (4:0), z grupy IV do finałowych rozgrywek o mistrzostwo świata we Włoszech definitywnie wchodzi Egipt.

Walne Zebranie Klubu Szermierzy. Dnia 25 3. 1934 r. odbyło się Walne Zebranie Klubu Szermierzy we Lwowie pod przewodnictwem p. inż. Kamieniobrodzkiego, długoletniego Prezesa tegoż Klubu. Przejrzyście opracowane i podane do wiadomości sprawozdania z działalności Klubu dały wyraz całokształtowi pracy, jaką Klub w ostatnim okresie mimo piętrzących się trudności przedsięwziął. W szczególności wypada tu podkreślić żywo rozwiniętą akcję Klubu w kierunku uczest nictwa z pozytywnemi wynikami w szeregu współzawodnictw szermierczych. Z najgłówniejszych należy wymienić zdobycie mistrzostwa Lwowa w styczniu 1933 r. przez P. A. Franza, oraz przez P. Adamiakową mistrzostwa pań we florecie. W marcu 1933 r. mistrzostwo Polski klasy A, zdobywa P. T. Friedrich. W maju tegoż roku mistrzostwo Polski klasy B. osiąga p. A. Franz. Członkowie Klubu z powodzeniem reprezentują Polskę na mistrzostwach Europy w Budapeszcie.

Walne Zebranie po wysłuchaniu sprawozdań i udzieleniu absolutorjum ustępującemu Zarządowi przystąpiło do wyboru Władz, które ukonstytuowały się następująco: Prezes: inż. E. Kamieniobrodzki, Wice-prezes: Prof. dr. S. Gajewski, Sekretarz. Mgr. Wł. S. Pisarski, wice-sekr. Mgr. Dunin-Wąsowicz, Skarbnik, Martynik, Gospodarz: Inż. R. Voelpel, Członkowie Wydziału: Prof. Dr Br. Laskownicki, Dr. Moraczewski, Inż. E. Vambera, Komisja rewizyjna: W. Nowak, Br. Kiełbusiewicz, Sąd Honorowy: Prof. Dr. S. Gajewski, Dr. Langner Dr. Notz Inż. Voelpel i E. Vambera.

JEFFERY FARNOL 99

SYGNET SIR RYSZARDA

Tłumaczyła z angielskiego Felicja Zielińska

— Moja babcia zaprowadziła mnie dziś do twojej pani, bracie i twoja pani dała mi ten list do ciebie.

Sir Ryszard rozłożył kartkę i odczytał jej treść:

„Donoszę ci, wstrętny człowieku, że dziś o godzinie czwartej zbierze się u nas liczne towarzystwo w celu, który nas oboje dotyczy. A w jakim, przyjdź sam się dowiedzieć z ust twej tak niewiernej, ale zdecydowanej przyjaciółki

Heleny D'Arcy"

Sir Ryszard wpatrywał się długo w otrzymany bilet, gdy wtem usłyszał bolesny głos:

— Dick... Dicky!... O Ryszardzie!

— Grzegorzu, zaprowadź Shuri do pani Abigail, niech ją dobrze nakarmi — rzekł i ucałował główkę cyganki, poczem wrócił do ogrodu róż, gdzie zobaczył pana Trumpingtona, wpatrzonego smutnie w słoneczny zegar

— Co mi powiesz, Trump?

— Pan Trumpington stęknął i potrząsł złowieszczo głową.

— Niestety, Dick, — wszystko skończyło się. — Nadzieje moje zniweczone, bo moja wybrana kocha innego... Dick... oni się pobiorą!

— Kto?

— Nasza D'Arcy i Despard!

Sir Ryszard odwracając się chwycił łopatę, oparł się na niej i zaczął gwizdać przez zęby, a pan Trumpington w dalszym ciągu stękał i wzdychał:

— Bo wierz mi, Dicku, silne duchowo kobiety słabość zawsze pociąga. Aby zdobyć taką, jaką jest Helena, mężczyzna musi się stać bezsilnym, jak niemowlę! A niestety ty, Dicku, masz sześć stóp wysokości, pełen jesteś energji i męskiej siły, ja zaś prawdziwym Achillesem jestem, jakąż więc szansę mieliśmy z naszem zdrowiem wobec chorego Desparda? Oto, dzisiaj, Dicku, za godzinę o czwartej, zostałem proszony do Moat House, aby być świadkiem ich zaręczyn i idę tam smutny z zakrwawionem sercem, uśmiechnąć się i życzyć im szczęścia — popatrzeć, jak inna ręka będzie ściskała jej uwielbianą dłoń, jak inne usta może dotkną się — ach, niech zginę!

— Amen! — mruknął Sir Ryszard.

— Ach, mój biedny Dicku, to widoczne, że będąc mężczyzną, ty kochasz ją także. Wiem o tem, wypisane to masz na czole, czytam to z twych oczu. Będąc też kolegami w miłosnych staraniach razem bolejmy.

— Nie, Trump, ja będę kopać! — odpowiedział Sir Ryszard i zabrał się do roboty, a pan Trumpington znowu wzdychał i patrzył na niego.

— O przyjacielu — rzekł — jeżeli zaiste, łopata przynosi pociechę i ukojenie, potrafi naprawić miłosny zawód, daj mi motykę.

Sir Ryszard kopał i kopał...

— A jednak, Dicku — pomyśleć o tem, że nasza Helena przeznaczona dla innych ramion!...

Sir Ryszard wywijając w złości łopatą zaklął dolikatnie.

— Że radość innego, Dicku, jest naszą rozpaczą! Mimo to musimy ukryć nasze rany i stawić czoło światu, jak się da najlepiej, ty na swój sposób, ja na swój, — ty motyką, przeklinając, ja cierpiąc w milczeniu.

— Ha! — zawołał Sir Ryszard przerywając nagle kopanie. — W milczeniu, mówisz? — Zaiste, twoje milczenie ogłusza mnie. Jeżeli chcesz lamentować, idź gdzieindziej.

— Mój biedny, Dicku, twoja boleść czyni cię cierpkim, smutek napełnia twe usta żółcią, ale ja cichy w mem cierpieniu, żegnam cię, idę napoić swój wzrok wdziękiem tej, która należy do innego. Bądź zdrów.

Długo potem Sir Ryszard stał jeszcze oparty na łopacie, bez ruchu wpatrzony w ziemię; maleńka Shuri spojrzała na niego, ale wyczuła dziecięcym instynktem jego smutek i uciekła. Nadeszła potem pani Abigail rozpromieniona, trzymająca w swej pulchnej dłoni kościstą rękę Grzegorza, ale widząc tę smutną postać pogrążoną w zadumie, pokiwała tylko głową, położyła palce na ustach i widząc zatrwożoną twarz Grzegorza, pocałowała go i szepnęła:

— Najlepiej, gdy zostawimy go samego, mój drogi

Wreszcie zbudził się z zadumy Sir Ryszard i zabrał się znowu do roboty. Kopał tak długo, aż zapadł mrok. Wówczas odrzucił łopatę i siadając na zniszczonej, kamiennej ławce, na której siadywała jego matka, patrzył w zapadającą ciemność. Wtem usłyszał jakiś odgłos i odezwał się cierpko:

— Nie, Grzegorzu, nie chcę jeść, zostanę tu jeszcze chwilę. Ogród skończony, ale —

Spojrzał i zerwał się na równe nogi... ku niemu bowiem szła Helena otulona płaszczem.

— Nie przyszedłeś więc do mnie? — rzekła miękko.

— Nie... nie mogłem! — odpowiedział szorstko.

— Jesteś taki zacięty — nie przebaczysz?

— Tu nie chodzi o przebaczenie

— Otrzymałeś mój list?

— Tak.

— Więc Ryszardzie?

— Inne zajęcie mnie zatrzymało — bąknął nie patrząc w tej stronę.

— Tak, spaliłeś pewne papiery. Wiem to od Grzegorza. Wiem także, jak walczyłeś ze śmiercią w tym strasznym stawie. Wiem, jak odkrywszy tajemnicę kogoś, kogo uważałeś za swego rywala zachowałeś ją nadal. Kapitan Archer, będąc człowiekiem honoru, wyznał mi wszystko... I dlatego, Ryszardzie, przychodzę tutaj do ogrodu twej matki błagać cię o przebaczenie... O drogi Ryszardzie... mój Dicku Full-o'-love, czy nie przebaczysz swej pokornej, tak niewiernej przyjaciółce?

Uklękła przed nim, a on dostrzegł łzy w jej oczach.

Nieśmiało i w milczeniu podniósł ją z klęczek, a wtedy Helena odrzuciła płaszcz i stanęła przed nim w blasku swej urody; w lśniących jej włosach błyszczały drogie kamienie, brylanty mieniły się tysiącem barw, a jednak żaden z nich nie błyszczał jaśniej od łez, które niby cenne klejnoty zwisały na jej rzęsach.

— Sir Ryszardzie, czy nie jestem piękna?

— Tak.

— To dla ciebie — wszystko dla ciebie. Gdybyś był przyszedł dzisiaj, mojem pragnieniem było stanąć przy tobie wobec tych wszystkich, którzy w ciebie zwątpili — tak, jak i ja, ale ja pomimo wszystko byłam zawsze twym przyjacielem, Ryszardzie, bo moja przyjaźń, jak o tem nareszcie się przekonałam, była od początku miłością!... Więc, Dicku, pełen miłości, jeżeli chcesz mnie — weź mnie — twoją jestem.

Sir Ryszard przygarnął ją mocno do siebie, chwycił na ręce, posadził na kolana, tulił, pieścił i całował.

— Heleno... — szeptał — nigdy nie przypuszczałem, że tak bardzo cię kocham; czem życie byłoby bez ciebie... przekonałem się dopiero wtedy, gdy zdawało mi się, że cię straciłem.

— Ukochany! — szepnęła, dotykając dłońmi wilgotnych jego oczu. — Ach, mój drogi, Dicku, pełen miłości od tej chwili, kiedy uderzyłam cię pejczem po twarzy. — Ach, jaka wstrętna byłam! Wiedziałam jednak już wtedy, że jestem twoją, twoją na zawsze bez względu na to czy jesteś winny... Ale dziś — nie, proszę cię, nie całuj mnie jeszcze — dziś radość moja nie ma granic, gdy wiem, że jestem kochaną przez tak dzielnego, tak szlachetnego, tak dumnego człowieka jakim jest... Gyfford of Weare. A teraz... teraz, mój Dick pełen miłości...!

KONIEC

MEBLE
sypialnie, jadalnie, gabinety z własnej Wytwórni poleca
EDWARD KLEBAN 703
Lwów, Sobieskiego 3 — Tel. 70-45.


Łóżka
dziecinne biało lakierowane 25, kuchenne 8, polowe 15, siatkowe 20, siatki druciane 18, materace 3 poduszki 14, 3 poduszki włosienne 40, otomany 30, kanapki rozkładane 30, fabryka Z A K S Lwów, Lindego 6 — tel. 79-99. 527

Gorsety Femina
są najlepsze 619
Lwów, Piekarska 1b.

WODY MINERALNE
sztuczne możecie przygotować w domu, posiadając tabletki musujące Gąseckiego: Vichy, Karlsbad, Ems, Kissingen, Bilin i inne. 820


FABRYCZNY SKŁAD ŁÓŻEK METALOWYCH I WÓZKÓW DZIECINNYCH
WOŁKOWYSKI
LWÓW, KOPERNIKA 5 Telefon 95-97
Łóżka od 18 zł. — Wózki dziecinne od 32 zł.— 608

Towary Bławatne: 187 **Wełny, jedwabie, płótna, pościel** Największy wybór Najniższe ceny **Fr. ORZECHOWSKI** Lwów, Rynek 29. Telefon 25-55

Każdy wyraz 10 groszy. — Ogłoszenia nie handlowego 10 wyrazów 50 gr., dla poszuk. pracy do 15 wyrazów 50 gr.

»Ogłoszenia drobne«

Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów. Ogłoszenia reklamowe wśród drobnych kosztują za 1 mm. 1 łam. 30 gr.

Interesy handl.

Ramy stylowe
do obrazów, najnowsze wzory zagraniczne, karnisze do okien wykonuje specjalista H. Koterba Lwów, Dałębianki (boczna Romanowicza) 2521

Fotografje
artystyczne wykonuje w domach prywatnych absolwent studjum fotografiki tanie, solidnie a nieszablonowe. Zgłosz. uprasza się do Kurjera, Lwów, Zimorowicza 10. pod „Studjum fotografiki,“ 10462

Kto
pożyczy 400 zł. dam za procent utrzymanie w Zdrojewisku po 60 zł. miesięcznie. Brody Poste-restante Marta. 15654

Kupna

Fortepian
krzyżowy lub pianino kupię gotówką. Nowacki, Lwów, Piłsudskiego 17. 15209

Kupię
kamieniczkę lub willę komfort. okolica Listopada, Zofji, Zielonej. Wkład 25.000 zł. Zgłoszenia: Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10, „Bez pośrednictwa 17740“. 15591

Sprzedaże

Parcele
budowlane w najzdrowszej dzielnicy miasta sprzedaje Towarzystwo Kredytowe i Budowlane we Lwowie, ul. Łyczakowska 5. tel. 65-01. Kanały, wodociągi i światło na miejscu. Połowę ceny kupna rozkładamy na kilkuletnie spłaty. 15593

Nie wyrzucajcie
Swoich Pieniędzy, kupując tandetę sklepową lecz wprost w źródle, Firma SANDKER. wytwórnia mebli i tapicernia. Leona Sapiehy 34, poleca swe wyroby suszone na własnej suszarni i pierwszorzędnego gatunku. Sypialnie, Jadalnie, Salony, Pokoje męskie, urządzenia kuchenne, Otomany, Bufalki, Krzesła, Tapczany i wszelkie inne wedle najnowszych wzorów po cenach bardzo niskich dogodnych spłatach.. Uwaga! Każdy kupujący korzysta po roku z bezpłatnego odnowienia mebli. Uwaga na firmę SANDKER Lwów, L. Sapiehy 34. 24?

Rowery
krajowe i zagraniczne od zł. 120. Rakiety krajowe i angielskie od zł. 18.— poleca Autosport Lwów, Słowackiego 2. 773

Parcela
535 sążni za rogatką stryjską tanie do sprzedania. Wiadomość Lwów, Supińskiego 9 m. 6. 15648

Realność
ednopiętrowa w oficynach z budynkami na przedsiębiorstwo, ogród owocowy, parcele budowlane zaraz do sprzedania Lwów ul. Św. Piotra 19a. Informacje u administratora realności. 15618

Wspaniała
egzystencja dla emeryta (małżeństwa) Księgarnia — Antykwarnia (obrót w sezonie szkolnym 16.000 zł.) wraz z doskonale prosperującą biblioteką (680 abonentów) niezwykle okazyjnie do odstąpienia (z powodów familijnych). Listy Kurjer Lwów, Zimorowicza 10 pod „9000 zł.“ 15663

Mieszkania

Poszukuję
2 lub 3 pokoje z kuchnią z komfortem od 1 maja b. r. w śródmieściu za czynszem miesięcznym. Zgłoszenia do Kurjera, Lwów, ul. Zimorowicza 10. pod „L. B.“ 15607

Mieszkanie
komfortowe 4—8 pokoi z przynależnościami natychmiast do wynajęcia Lwów, Sykstuska 45. tel. 40-38. 15574

Emeryt
państwowy poszukuje 2 pokoi z kuchnią w starej kamienicy. Może zapłacić czynsz za pół roku zgóry. Zgłoszenia z podaniem warunków do Kurjera, Lwów, Zimorowicza 10 „Czynsz półroczny“. 15575

Do wynajęcia
4 pokoje — komfort Lwów, Potockiego 49. Wiadomość u dozorcy. 15585

Do wynajęcia
3 pokoje nyża kuchnia. Lwów, Łyczakowska 57. Czynsz przedwojenny. 15608

Dom
murowany czteropokojowy dla emerytów za 33 zł. miesięcznie Baczyński Lwów, Sodowa 6. 15614

Poszukuję
mieszkania słonecznego komfortowego na piętrze 3—4 pokojowego. Inspektor Kowalski Lwów, Zadwórzańska 27. telefon 34-28. 15617

Pokój
kuchnia frontowa blisko dworca wolny. Zgłoszenia Kurjer Lwów, Zimorowicza 10. „Katolik“ 15623

Poszukuję
2 pokoi z kuchnią, komfort solidnie i punktualnie płacę. Zgłoszenia Kurjer Lwów, Zimorowicza 10 pod „Urzędniczka państwowa“. 15630

Poszukuję
pokoju z kuchnią lub dużego pokoju nieumeblowanego. Solidnie i rzetelnie płacę. Kurjer Lwów, Zimorowicza 10 pod „Jot-Be“ 15631

Poszukuję
2 lub 3 pokoi z kuchnią, komfort, od zaraz lub od 1 maja. Zgłoszenia z podaniem warunków Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10 pod „4567“. 15632

Pokój
kuchnia, półkomfort, boczna Grochowskiej, wynajmie rządowcom gospodarz. Lwów, Mikołaja 29 I piętro. 15655

2 pokoje
kuchnia, balkon, komfort, jeden pokój, kuchnia, półkomfort bez dzietnym. Lwów, Jacka 30 — od 12—2. 15658

3 pokoje
kuchnia pełny komfort do wynajęcia. Lwów, Łyczakowska 32 15659

2 pokoje
umeblowane, balkon łazienka z klatki, przedpokój lub tylne z kuchnią obok Techniki odnajmę solidnym. Zgłoszenia Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10 pod „Wyjazd“. 15649

2 pokoje
z balkonem nyża kuchnia rządowcom do wynajęcia od zaraz Wiadomość Stefania Łukasiewicz Lwów, Piotra i Pawła 19 Parter. 15651

Pokój
umeblowany z klatki wynajmę zaraz Lwów Zofji 22 drzwi 2. 15642

Pokoje umebl.

Pokój
skromnie umeblowany dla starszych osób lub małżeństwa Lwów, Tarnowskiego 10. 15597

Pokój
balkonowy umeblowany dla Pana na stanowisku od 1|V. do wynajęcia Lwów, Ochronek 7|I. m. 5. 15601

Pokój
umeblowany Lwów, Tarnowskiego 94. tanio wynajmę gospodarz telefon 94-46. 15588

Pokój
słoneczny blisko klinik, utrzymanie, solidnym maj. Lwów Głowińskiego 27|II. 10. 15587

Pokój
balkonowy osobne wejście wynajmę solidnym Lwów, św. Zofji 4|6. 15609

Pokój
umeblowany klatkowy obok Ossolineum Lwów, ul. Dąbczańskiej 9 zaraz. 15610

Dla przyjezdnej
na kilka dni poszukuje pokoju umeblowanego przy katolickiej rodzinie — emer., lub samotne, inteligentnej. Listy z podaniem najprzystępniejszych warunków z wiktem i bez (śpiesznie) Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10 pod „Ewentualnie na stałe“. 15602

Pokój
frontowy z utrzymaniem Lwów, Piekarska 17. m. 2. parter. 15613

Pokój
umeblowany, osobny wchód, usługa 35 zł. katolikowi Lwów, Staszica 6 mieszk. 4. 15634

Pana
lub panią poszukuje na mieszkanie Lwów, ul. Ormiańska 29 m. 9. 15636

Pokój
umeblowany Chmielowskiego tanio do wynajęcia wiadomość Zakład Haftów. Lwów, Akademicka 22. 15661

Pokój
umeblowany łazienka do wynajęcia. Lwów, Ochronek 6. m. 18. 15660

Poszuk. pracy

Kucharka
starsza szuka zajęcia może też przychodzić tylko obiad zgotować. Listy Kurjer, Lwów Zimorowicza 10 pod „J. S.“ 15646

Małżeństwo
bezdzietne — solidni ludzi poszukują dozorcówki. Listy Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10 „Solidni ludzie“ 15655

Młynarz
gospodarskich młynów długoletnie świadectwa poszukuje posady lub dzierżawy złoży kaucję Bazyli Gowenko poczta Brodki Mikołajów n|D. 15650

Emerytowany
oficer Policji sumienny uczciwy szuka posady korespondenta polsko-niemieckiego, rachmistrza gospodarczego, inkasenta, zarządcy i t. p. Posiada również szkołę rolniczą, praktykę. Zgłoszenia Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10 pod „Emeryt legit. 2030 Dębica“. 15577

Rządca
agronom dzielny gospodarz, bezdzietny wiek średni przyjmie posadę zaraz Łuck, Boczna 8. Agronomowi. 15598

Osoba
inteligentna lat 30, sympatyczna, miła, znająca wszechstronnie gospodarstwo wiejskie i miejskie, posiadająca dobre referencje — poszukuje posady w charakterze gospodyni kucharki na wyjazd. Wynagrodzenie skromne. Ł. listy Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10 pod „Magdalena“. 15593

Dobra
kucharka pensjonatowa szuka posady na sezon do większego pensjonatu. Listy Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10 pod „Pensjonat“ 15595

Młoda
intel. panna, pracowita, obeznana wszechstronnie z gospodarstwem wiejskiem poszukuje posady jako wyręczycielka Pani domu lub poprowadzi samodzielnie gospodarstwo wiejskie za utrzymanie. Zgłosz. Kurjer, Lwów Zimorowicza 10 pod „Wieś“. 15612

Wolne posady

Ogłoszenia w tej rubryce umieszczamy do 15 słów bezpłatnie

Poszukuję
dochodzącej Lwów, Zyblikiewicza 24 II piętro drzwi 10. 15622

Poszukuję
zdolnego do wypiekania andrutów, dobrze obeznanego w tym dziale Kowalski Lwów, Kościuszki 16 godz. 1—2. 15633

2 zdolne
panienki potrzebne są do wydawania lodów Lwów, Zamarstynowska 15 cukiernia „Corso“. 15644

Inteligentny
energiczny młody Polak pragnący poznać handel hurtowny potrzebny początkowo jako praktykant. Oferty Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10 „Przedsiębiorstwo“. 15665

Kilku panów
emerytów lub zredukowanych urzędników do łatwej stałej pracy od zaraz — potrzebni. Zgłoszenia tylko osobiste wraz ze świadectwami dotychczasowej pracy Przemyśl „Hotel Europejski“ pokój 17. w piątek i sobotę w godz. 11—13. 824

Dziewczyna
zwinna czysta z poleceniami zostanie przyjęta zaraz. Dziedzicowa Lwów, Długosza 11a. 15643

Matrymonjalne

Poznanianki,
posiadająca majątki ziemskie, młyny, tartaki, cegielnie, kamienice, hotele, restauracje, składy — przedsiębiorstwa różnych branż — także znaczną gotówkę — poleca „Echo“, Poznań, Sw. Marcina 22. — Najnowszy (powiększony) numer 50 groszy (znaczkami). 15420

Nauka

Kurs
kroju, szycia, modelowania — ramy, popołudniowy rozpoczynam. M. Kozłowska, Lwów, Akademicka 22. I. p. 15530

Z łać. mat. niem.
przygotowuje w zakresie gimn. (początki francuskiego) — Koniec roku blisko! Łask. zgłoszenia Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10 „Akademik 2 J.“ 15647



Tańczysz?
Ucząc się u pedagoga choreografji Marjana Wieczystego — Lwów Rynek 40 będziesz tańczył rytmicznie i elegancko. 2024

Różne

Trenchkoaty
impregnowane damskie i męskie, prochowniki, płaszcze ochronne bajecznie tanio jedynie w wytw. „Centrum“, Lwów, Skarbkowska 4. 819



Dworski chleb żytni na mleku i pszenno-razowy (graham) poleca Wirga Lwów, Sienkiewicza 3. za H. Georgea 247



425 **CENNIK OBUWIA F-y A R — K A**
Lwów Chorążczyzny 11 a

Półbuciki męskie od	zł.	22.—
Zelówki męskie	zł.	3.—
Zelówki damskie	zł.	2.20
Obcasy męskie	zł.	1.40
Obcasy damskie	zł.	0.70

Babci
trudno jest wyjść z domu w czasie niepogody. Przychodzi do domów prywatnych wykonać zdjęcia portretowe — nieszablonowo a tanio — absolwent studjum fotografiki. Łask. zgłoszenia uprasza do Kurjera, Lwów, Zimorowicza 10 pod „Studjum fotografiki“, 14058

Tanio
suknie bluzki, spodnice, szlafroki, fartuszki, pończochy, reformy poleca: Szekalska Lwów, Halicka 12, I. piętro. 506



Zbawiciel
Obraz olejny Kazimierza Lisieckiego z wystawy grupy Plastyków współczesnych „Twór". w Salonie Tow. Przyjaciół Sztuk Pięknych w Poznaniu. (Fot. St. Markiewicz).

Humor zagraniczny



Ona: — Z dniem każdym twój synarek staje się podobniejszy do Ciebie!
On: — Powiedz odrazu, co znowu zmajstrował!
(Berl. Jll. Ztg.) S. F.

CENNIK OGŁOSZEŃ:

Reklamy w tekście:

Na 1-szej stronie	zł.	1·50
Cała 1-sza strona	„	1.200·—
Na 2-giej i 3-ej stronie	„	0·80
Cała 2-ga lub 3-cia strona	„	800·—
Na dalszych stronach tekstu	„	0·70
Cała strona	„	600·—

Różne reklamy:

Komunikaty i artykuły reklamowe	Zł.	1.—
Na stronie kronikarskiej	„	0·80
W dodatku literacko-naukowym	„	1·—
Nekrologi do 200 mm.	„	0·50
„ „ 300 „	„	0·80
„ powyżej 300 mm.	„	1·—

Ogłoszenia drobne:

Ogłoszenia za tekstem za mm.	zł.	0·30
Na ost. stronie i wśród drob. (6 łam.)	„	0·30
Ogłoszenia drobne za słowo	„	0·10
Matrymonjalne	„	0·20
Dla poszukujących pracy za słowo	„	0·05

Drobne ogłosz. przyjmuje się tylko za gotówkę.

Podstawą obliczenia jest 1 m|m w 1 łamie. Podwyżka cen ogłoszeń może nastąpić w każdym czasie i obowiązuje także te ogłoszenia, które zostały zamówione poprzednio, a nie były zgóry zapłacone. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25 proc. — Za układ tabelaryczny dolicza się 50 proc. Ogłoszenia w numerach świątecznych i niedzielnych (z datą poniedziałkową) kosztują o 20% drożej.

UWAGI:
Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki ani też nie obowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia anonsu. Komunikatów bezpłatnych nie umieszcza się. Zniżek nie udziela się. Reklamacje miejscowe uwzględnia się do dni 3-ch, zamiejscow. do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia. Za egzemplarze dowodowe liczy się 25 gr. Ogłoszenia do numeru bieź. przyjmuje się do godz. 16-tej.

Wydawca: D. Maciejko. Czcionkami DRUKARNI KRESOWEJ Sp. z o. o. Lwów. Mochnackiego 48. Odpow. red. Marjan Ostrowski.